



Dymisja trzeciego z kolei ministra gabinetu Paksasa

## Janušonis zwolniony, Kristinaitis...



Janušonis (z lewej) wycofał się sam, Kristinaitis wycofają?

Fot. ELTA

Prezydent Valdas Adamkus na wniosek premiera wczoraj podpisał dekret o odwołaniu ministra zdrowia Vinsasa Janušonisa.

Innym dekretem prezydent zobowiązał do tymczasowego pełnienia tych obowiązków ministra opieki społecznej i pracy Viliję Blinkievičiūtę.

Rezygnację, motywując względami osobistymi i rodzinnymi, Janušonis złożył premierowi Paksasowi w ubiegły piątek.

Doradca prezydenta Dariusz Kuolys powiedział dziennikarzom, że prezydent pracę ministra uważa za kompetentną i umiejętną.

„Janušonis przyszedł mając solidne doświadczenie, konsekwentnie i zdecydowanie kontynuował reformy w dziedzinie ochrony zdrowia. Dużym zaskoczeniem było to, że minister z przyczyn osobistych i ze względów rodzinnych zmuszony został do przerwania rozpoczętej pracy” – zaznaczył Kuolys.

Od jesieni ubiegłego roku, gdy do pracy przystąpił rząd Paksasa, Janušonis jest już trzecim ministrem, który się podał do dymisji. Łącznie rząd Paksasa liczy 13 ministrów.

Główna Komisja Etyki Służbowej (GKES) obecnie bada, czy 51-letni mini-

ster Janušonis nie naruszył ustawy o zgodności interesów publicznych i prywatnych w służbie państwowej. Wczoraj komisja jeszcze nie podjęła decyzji w sprawie ministra. Działalnością Janušonisa zainteresowano się po komunikatach prasowych na temat seminariów dla lekarzy, organizowanych przez nadzorowaną przez jego syna spółkę „Konsiliumas”, na które byli też zapraszani pracownicy instytucji, należących do gestii Ministerstwa Zdrowia.

Janušonis, zanim został członkiem rządu, kierował szpitalem miejskim w Klajpedzie i posiadał kontrolny pakiet akcji ZSA „Konsiliumas”. Przedtem, nim został ministrem, przekazał te akcje synowi.

Gdy Janušonis objął tę funkcję, nadzorowana przez jego syna spółka działalności nie przerwała i nadal organizuje seminaria.

GKES bada, czy prywatna spółka, na której kursy uczęszczają pracownicy państwowych zakładów leczniczych, nie korzysta ze środków państwowych.

Wydelegowany przez socjalliberałów do rządu koalicyjnego Janušonis jest już czwartym członkiem gabinetu liberała Rolandasa Paksasa, którym się zaintereso-

wała Główna Komisja Etyki Służbowej.

Były minister zdrowia Vinsas Janušonis twierdzi, że jeszcze przed objęciem stanowiska ministra wiedział i informował przedstawicieli władzy, że te obowiązki będzie pełnił najdłużej do kwietnia br.

„Już wcześniej podjąłem decyzję, a to, że zamierzałem odejść przed Wielkanocą, było wiadome jeszcze w roku ubiegłym. Wiedzieli o tym bliscy ludzie, z którymi obcuje” – powiedział Janušonis na wczorajszej konferencji prasowej.

„Sądzę, że decyzja jest słuszna, uwarunkowana względami wyłącznie rodzinnymi, które każdy z nas ma” – powiedział Janušonis, dając do zrozumienia, że ta decyzja jest związana z jego małoletnią córką.

Janušonis kategorycznie zaprzeczył, że jego decyzja o dymisji jest związana z badaniem, jakie prowadzi Główna Komisja Etyki Służbowej, czy nie naruszył on ustawy o zgodności interesów publicznych i prywatnych w służbie państwowej.

Frakcji Nowego Związku nie zaskoczyła dymisja ministra zdrowia Vinsasa Janušonisa. Jest ona gotowa do poszukiwania innego kandydata na to stanowisko.

(Dokończenie na str. 2)

Litwa uczyniła największy postęp

## „Negocjacje — to nie konkurs urody”

Wczoraj w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Litwy odbyło się posiedzenie, na którym omawiano postęp, jaki osiągnął kraj w negocjacjach w sprawie członkostwa w Unii Europejskiej. Mówiono też o perspektywach negocjacji na przyszłe półrocze, kiedy w UE będzie przewodniczyła Belgia (obecnie przewodniczy Szwecja).

W ubiegły piątek w Brukseli odbyła się „Konferencja Wstąpienia”, podczas której Litwa zamknęła negocjacje w sześciu rozdziałach oraz zapoczątkowała tyleż no-

wych rozdziałów. Nasz kraj od początku negocjacji (luty 2000 r. przyp. aut.) zamknął już 13 rozdziałów negocjacyjnych, zaś otworzył — 9. Ogółem negocjacje odbywają się w 29 rozdziałach.

Zgodnie z oświadczeniem Komitetu Europejskiego przy rządzie RL, w ciągu ostatnich trzech miesięcy (styczeń-marzec) br. Litwa poczyniła największy postęp i zamknęła najwięcej rozdziałów negocjacyjnych w porównaniu z innymi kandydującymi krajami.

Na przykład Polska i Czechy, które rozpoczęły negocjacje o kilka lat wcześniej aniżeli Litwa, w tej rundzie zakończyły negocjacje w sprawie dwóch rozdziałów i ogółem mają po 15 zamkniętych rozdziałów. Łotwa, która rozpoczęła negocjacje razem z Litwą w 2000 roku, zamknęła 2 rozdziały (ogółem ma 12), Słowacja również dwa (ogółem ma 12). Malta ma już 13 zamkniętych rozdziałów negocjacyjnych, Bułgaria — 8, zaś Rumunia — 7.

(Dokończenie na str. 3)

### W NUMERZE:

#### Aktualności

3

„Baszmiet znów w Wilnie.” Dzisiaj w Filharmonii Narodowej rozpoczyna się Tydzień Muzyki Altowej. Gwiazdą imprezy jest skrzypek Jurij Baszmiet.

#### Praworządność

5

„Sprawdzian” dla policji.” 1 kwietnia, o godz. 21.30 na ul. Kalwaryjskiej w Wilnie samochód ford sierra potracił opel senator. Sprawca uciekł z miejsca wypadku. Opel senator, w którym jechali czterej pasażerowie, ruszył w pościg za winowajcą, jednocześnie zawiadamiając policję.

#### Stolica

7

„Gdzie nłaniek sześc...” Ostatnio u wicemera stolicy Algimantasa Vakarinasa odbyła się narada, której tematem był stan estrady w Parku Vingis (Zakrecie). Zagadnienie to nieprzypadkowo trafia na obrady gospodarzy miasta. Wiek ponad czterdziestu lat daje znać o sobie.

#### Sport

10

„Honorowa porażka „Polonii”. „Polonia” Wilno przegrała 1:3 (26:28, 18:25, 25:22, 19:25) z „Kontaktasem” Wilno w rozgrywkach litewskiej ligi siatkarskiej. Przegrana nie czyni im jednak wstydu, gdyż gra była wyrównana, tylko przeciwnik miał trochę więcej szczęścia.

### Rolnicy stawiają ultimatum

#### Uczynią poważniejszą blokadę

Rolnicy Suwałkii zapowiadają, że na przychylnie decyzje rządu będą czekali do jutra, w przeciwnym razie grożą, że zablokują maszynami rolniczymi międzynarodową magistralę „Via Baltica”.

Wczoraj w Mariampolskiej Pomaturalnej Szkole Rolniczej odbyło się zebranie rolników Suwałkii, na którym przyjęli oni rezolucję.

„Jeśli nie zwróci się żadnej uwagi na nasze słuszne żądania, to zablokujemy maszynami rolniczymi międzynarodową magistralę „Via Baltica” — powiedział rolnik Mangirdas Krunkaitis.

Jak twierdzą rolnicy Suwałkii, protestują oni przeciwko dążeniom rządu, aby poprzez monopol cukrowy zniszczyć Cukrownię Mariampolską oraz strefę uprawy buraków cukrowych w Suwałkii.

Na początku marca rząd ustalił ogólny krajowy limit produkcji cukru w wysokości 112 tys. ton. Cukrowni w Mariampolu zezwolono na wyprodukowanie 22 tys. ton, konkurującym z nią i zarządzanym przez duńską spółkę „Danisco Sugar” cukrowniom w Poniewiezu i Kiejdanach — 90 tys. ton limitowanego cukru.

Rolnicy Suwałkii i robotnicy Cukrowni Mariampolskiej, nie aprobując tych decyzji, na początku marca sparaliżowali ruch na autostradzie „Via Baltica”. W związku z tym przeciwko najaktywniejszym uczestnikom akcji wytoczono sprawę karną.

Drugą akcją protestu, podczas której został sparaliżowany ruch na autostradzie „Via Baltica” rolnicy suwałkijscy i robotnicy Cukrowni Mariampolskiej, zorganizowali w ubiegłym tygodniu.

(BNS)

#### Sentencja

Odpowiedzialni jesteście nie tylko za to, co robimy, lecz i za to, czego nie robimy.

LAOTSE



## Kalejdoskop aktualności

### Koordinator NATO udał się do Berlina

Wiceminister spraw zagranicznych Litwy, główny koordynator integracji z NATO Giedrius Čekuolis udał się z roboczą wizytą do Niemiec.

Głównym celem wizyty są dwustronne konsultacje polityczne na temat bezpieczeństwa z przedstawicielami MSZ i Ministerstwa Obrony Niemiec w ramach rozszerzenia NATO oraz europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony. W toku konsultacji wiceminister przedstawi osiągnięcia Litwy w realizacji planu przygotowań do NATO, zostaną omówione stosunki Litwy z Rosją oraz sytuacja na Bałkanach.

### Udział w posiedzeniu Rady Północnej

W Oslo, w gmachu norweskiego parlamentu rozpoczęło się posiedzenie Rady Północnej, w którym uczestniczy też przewodniczący delegacji litewskiej w Zgromadzeniu Bałtyckim Audrius Klišionis.

Północna Rada Ministrów wkrótce ma zgłosić Radzie Północnej propozycję w sprawie strategii rozwoju w regionie północnym i na sąsiednich terytoriach w latach 2001-2020.

### Za dezynfekcję trzeba płacić

Zgodnie z rozporządzeniem naczelnika służby weterynaryjnej w Niestierowie (obwód kaliningradzki Rosji), w celu zapobieżenia rozpowszechnianiu się pryszczycy, wszystkie udające się do obwodu kaliningradzkiego samochody będą dezynfekowane. Za dezynfekcję pobiera się opłatę.

Wszystkie przybywające do obwodu kaliningradzkiego samochody na przejściu granicznym Kibarty-Czernyszewskoje są dezynfekowane od 28 marca, a na przejściu Panemun -Sowieck - od 30 marca. Na przejściu Ramuniškiai - Pograniczny środki transportu nie są dezynfikowane. W razie odmowy opłaty bądź dokonania zabiegu dezynfekcji samochodu, pojazdy do obwodu kaliningradzkiego nie zostaną wpuszczone.

### Pomoc finansowa na przygotowanie planu

Przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas oraz przedstawicielka Programu Rozwoju ONZ na Litwie Cihan Sultanoglu podpisali umowę o pomocy finansowej w opracowaniu planu działalności na rzecz praw człowieka.

Przedstawicielka Programu Rozwoju ONZ stwierdziła, że na Litwie już istnieje „doskonała podstawa do zapewnienia praw człowieka oraz usunięcia powstających przeszkód”. Zgodnie z podpisanym dokumentem, Program Rozwoju ONZ przeznaczy 400 tys. litów na przygotowanie tego planu. Na pierwszym etapie zostaną ustalone dziedziny, w których najbardziej naruszane są prawa człowieka, a na drugim - opracuje się plan działalności, zmierzający do zapobieżenia tym naruszeniom. Plan ten zostanie zgłoszony Sejmowi do zatwierdzenia. Plan ma być przygotowany do 1 lipca br.

### Międzynarodowa numeracja

Litewska spółka telekomunikacyjna „Omnitel”, stopniowo przechodząc do standardów Unii Europejskiej oraz numeracji światowej, w swojej sieci łączności komórkowej wprowadza nowy tryb nabierania numeru telefonu - abonenci będą proszeni o nabieranie całego 9-cyfrowego numeru telefonu komórkowego bez opuszczania pierwszych dwóch cyfr kodu.

Dotychczas abonenci „Omnitelu”, dzwoniąc do siebie, mogli nabierać numer 7-cyfrowy, tj. ostatnie dwie cyfry kodu i numer telefonu. Od 15 maja użytkownicy „Omnitelu” będą nabierali cały kod.

### Litwa jest dobrze przygotowana

W ciągu 1,5 roku surowej polityki fiskalnej Litwa potrafiła stworzyć warunki do zmiany orientacji lita na euro nie rezygnując z modelu zarządu walutowego, twierdzi przedstawiciel Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) na Litwę i Białoruś Mark Horton.

Kierownictwo Banku Litewskiego oświadczyło już, że lit z euro zostanie związany na początku przyszłego roku, o ile tylko w tym czasie kurs euro będzie stabilny i możliwy do przyjęcia. Tymczasem minister finansów Jonas Lionginas oraz przewodniczący sejmowego Komitetu Budżetu i Finansów Kęstutis Glaveckas niedawno napomknęli, że należałoby rozważyć możliwość przyspieszenia tego procesu.

Lit od roku 1994 jest związany z dolarem USA według relacji 4 Lt za 1 USD. Obecnie Sejm rozpatruje projekt ustawy, umożliwiający przestawienie lita na euro oraz zapobieżenie jego dewaluacji bądź rewaluacji w okresie zmiany orientacji.

### Rząd zamierza bronić interesów producentów

W celu obrony interesów producentów przemysłu lekkiego rząd zamierza znacznie zaostrzyć kontrolę sprowadzanej do Litwy odzieży oraz zanalizować praktykę zakupów publicznych i w razie potrzeby podjąć decyzje przychylnie dla miejscowych producentów.

Na spotkaniu z przedstawicielami Zrzeszenia Przemysłu Lekkiego oświadczył to premier Rolandas Paksas.

### Apel biskupów Litwy

Biskupi Litwy wzywają katolików do aktywnego udziału w spisie ludności, potwierdzając w ten sposób swoją odpowiedzialność i troskę o przyszłość państwa i wiary.

Odezwa biskupów Litwy w sprawie powszechnego spisu ludności, jak poinformował sekretariat Konferencji Episkopatu, została odczytana w kościołach w minioną niedzielę.

(ELTA, BNS)

## Akredytacja nowego attache obrony Rosji

### Czwarty „wojak”

– Jest rzeczą symboliczną, że po zakończeniu wizyty w Rosji prezydenta Litwy Valdas Adamkusa, przedstawiamy państwu naszego nowego attache obrony Wiktora Teleszewa – powiedział ambasador Rosji na Litwie Jurij Zubakow.

Wczoraj w ministerstwie Obrony Kraju odbyła się akredytacja czwartego attache obrony Rosji na Litwie. Pierwszy attache był akredytowany na Litwie w roku 1994.

Dla pułkownika Teleszewa Litwa nie jest pierwszym krajem, gdzie będzie on pełnił tego rodzaju misję – w latach 1987-1991 był on pomocnikiem attache obrony w Austrii, w 1994-1998 – pomocnikiem attache obrony w RFN. Zna języki niemiecki i angielski. Teleszew zastąpił w Wilnie swego poprzednika pułkownika Aleksandra Wolegowa.

Podczas prezentacji ambasador Rosji nie omieszkał przypomnieć, że jego kraj jest otwarty na rozpatrywanie wszelkich kwestii, „nawet ostrych”.

– Rosja dla nikogo nie przedstawia zagrożenia. Wszyscy jesteśmy zainteresowani zagwarantowaniem bezpieczeństwa w regionie bałtyckim i podtrzymaniem jak najlepszych stosunków z Litwą – zapewnił Zubakow.



Dowódca armii litewskiej Jonas Kronkaitis (pierwszy z prawa) składa gratulacje nowemu attache obrony Rosji (w środku)  
Fot. Marian Paluszkiwicz

Na pytanie „Kuriera”, czy możliwe jest w najbliższym czasie przeprowadzenie na wzór Litwa-NATO ćwiczeń wojskowych naszego kraju z Rosją, 47-letni pułkownik Teleszew odparł: „Nie wykluczam ewentualnej możliwości takich ćwiczeń. Jednak nasza współpraca wojskowo-techniczna znajduje się zaledwie w początkowym stadium. Oczywiście, powinna się ona rozwijać, je-

steśmy przecież sąsiadami”.

Zdaniem pułkownika, w pierwszej kolejności jednak należy zwrócić na współpracę na szczeblach ministerstw obrony dwóch krajów.

W akredytacji attache Rosji udział także wzięli głównodowodzący wojska litewskiego generał brygady Jonas Kronkaitis, wiceministrowie Obrony Kraju, inni oficjele.

Paweł Kobak

## Dymisja trzeciego z kolei ministra gabinetu Paksasa — Janušonis zwolniony, Kristinaitis...

(Dokończenie ze str. 1)

Jak powiedział starosta sejmowej frakcji Nowego Związku Gediminas Jakavonis, Janušonis był kompetentnym ministrem, gotowym do realizowania reformy zdrowia, w której głównym podmiotem, inaczej niż u jego poprzedników, był pacjent. Tymczasem, jak twierdzi Jakavonis, zamiast pracy i uznania dla niej, Janušonis zmuszony był tłumaczyć się z poprzedniej działalności, presję odczuwał nie tylko on, ale też członkowie rodziny.

### Interpelacja

Frakcja opozycyjnej koalicji socjaldemokratycznej zaczęła zbierać podpisy w sprawie interpelacji do ministra rolnictwa Kęstutisa Kristinaitisa.

Posiadający 48 mandatów przedstawiciele lewicowej opozycji, mogą też sami zebrać 29 podpisów dla ogłoszenia interpelacji, ale do dymisji ministra potrzeba 71 głosów – ponad połowę głosów ogółu posłów. Sejm liczy 141 posłów. Byłaby to pierwsza interpelacja w obecnej kadencji sejmu.

Frakcja koalicji socjaldemokratycznej zażądała dymisji ministra jeszcze w ubiegłym tygodniu. W opublikowanym w ubiegły czwartek oświadczeniu prasowym frakcji koalicji socjaldemokratycznej jest powiedziane, że minister rolnictwa Kristinaitis „nie jest dostatecznie kompetentny i nie posiada odpowiedniego autorytetu, aby kierować jednym z najważniej-

szych resortów, więc powinien jak najszybciej odejść”.

W ubiegłym tygodniu minister rolnictwa znalazł się w nielase polowania 6 stycznia w Żmudzkiem Parku Narodowym. Prezydent zażądał od ministra środowiska zbadania okoliczności polowania, a od ministra rolnictwa – osobistych wyjaśnień.

Powołana przez ministerstwo komisja w ubiegły piątek oświadczyła, że nie stwierdziła naruszeń.

Zdaniem opozycji, prośbę prezydenta o zbadanie okoliczności tego polowania premier musiał zrozumieć jako sygnał, że powinien się zastanowić nad tym, czy Kristinaitis może pełnić swoje obowiązki. Tymczasem, jak twierdzą przedstawiciele opozycji, podstawą do interpelacji będzie nie polowanie, ale sprawy ekonomiczne.

W ubiegłym tygodniu lider popierającego rząd Związku Centrum Kęstutis Glaveckas złożył rządowi wniosek o zainicjowanie w Sejmie głosowania w sprawie wotum zaufania, aby sprawdzić, czy posiada on jeszcze większość do przeprowadzenia reform.

Na wczorajszej konferencji prasowej starosta frakcji koalicji socjaldemokratycznej Vytenis Andriukaitis oświadczył, że nie tylko rząd, ale i Sejm mógłby sprawdzić, czy się cieszy zaufaniem.

Jego zdaniem, można by to zrobić rozpisując przedterminowe wybory do Sejmu razem z wyborami prezydenta, przewidzianymi na koniec roku 2002.

(BNS, ELTA, in. wł.)

## Opozycja popiera — Treściwa wizyta

Przedstawiciele sejmowej opozycji lewicowej i prawicowej pozytywnie oceniają oficjalną wizytę prezydenta Litwy Valdas Adamkusa w Moskwie oraz ogłoszone w jej toku oświadczenie prezydentów Litwy i Rosji.

„Wizyta jest treściwa, ważna i niewątpliwie dostarczy pozytywnych bodźców dalszej samodzielnej polityce Litwy” – powiedział lider Związku Ojczyzny (konserwatyistów litewskich) Vytautas Landsbergis.

„W kwestii bezpieczeństwa Rosja po raz kolejny podkreśliła prawo każdego kraju do wyboru. Innymi słowy, Rosja uznaje prawo Litwy do wyboru członkostwa w NATO”, zaznaczył on. Zdaniem Landsbergisa, te oświadczenia wskazują na to, że Rosja się pogodziła z rozszerzeniem NATO.

Wiceprzewodniczący Sejmu, jeden z liderów frakcji koalicji socjaldemokratycznej Česlovas Juršėnas odnotował również, że jego wizyta dowiodła, iż Rosja stopniowo oswaja się z myślą, że Litwa jest państwem niezależnym, mającym prawo do samodzielnego podejmowania decyzji.

Przedstawiciele opozycji lewicowej i prawicowej również jednomyślnie ustalili, że przyjęte oświadczenie oraz wypowiedzi świadczą o tym, że prezydent Rosji zobowiązał się czynić starania, aby Duma wreszcie ratyfikowała umowę litewsko-rosyjską w sprawie granicy.

(BNS)

### Wielkanocna akcja!

Z okazji zbliżających się Świąt Pierwsza Polska Unia Kredytowa przygotowała dla swych członków atrakcyjną ofertę. Przez ponad miesiąc, od 26 marca do 30 kwietnia br., roczne oprocentowanie pożyczek długoterminowych będzie wynosiło nie 15, ale 13 proc.

PPUK



Z bólem żegnamy przedwcześnie zmarłą  
wychowawczynię przedszkola „Šypsena”  
Ainę Jankowską.

Wyrazy szczerego współczucia składamy  
Rodzinie i najbliższym.  
Wychowankowie i rodzice

Rozpoczyna się Tydzień Muzyki Altowej

# Baszmiet znów w Wilnie

Dzisiaj w Filharmonii Narodowej rozpoczyna się Tydzień Muzyki Altowej. Gwiazdą imprezy jest skrzypek Jurij Baszmiet.

Jurij Baszmiet w Wilnie jest nie po raz pierwszy. Kontakty z Litwą stały się częstsze od czasów odzyskania przez nią niepodległości. Kiedy był w naszym mieście po raz pierwszy, nie może sobie przypomnieć.

Być może, był to rok 1980, wtedy odwiedził kompozytora Vytautasa Barkauskasa, który tworzył specjalnie dla niego koncert na altówkę i orkiestrę smyczkową.

— Koncerty i wszelkie kontakty z republikami bałtyckimi za czasów ZSRR były trudno dostępne. Należało mieć „chody” w „Sojuzkoncercie” — wspominał Baszmiet na konferencji, zorganizowanej przez dyrekcję Filharmonii.

Jeśli chodzi o koncert Barkauskasa, to zostanie on wykonany po dwudziestu latach przerwy. Choć nie trudno, jak sądzi Jurij Baszmiet, będzie go przypomnieć. Po prostu, utwór ten przypadł mu do gustu.

Słynny skrzypek niedawno występował w Japonii. Najbardziej go wzruszył koncert wspólnie z cesarową, która również gra na skrzypcach. Zresztą, jak i cała rodzina cesarska.

Z największych wydarzeń w swej twórczej karierze bardzo miło wspomina koncert w stolicy Wielkiej Brytanii, gdzie wystąpił z Londyńską Orkiestrą Symfoniczną pod patronatem księżnej Diany na rzecz ofiar trzęsienia ziemi w Armenii.

— Ta osoba wywarła na mnie niezapomniane wrażenie — mówił Baszmiet.

Gdy księżna organizowała koncert „Mozart na Stradivariusie”, na którym miano wykonywać muzykę



Jurij Baszmiet zawsze z miłą chęcią przybywa do Wilna

Fot. Marian Paluszkiwicz

na dawnych słynnych instrumentach i wybierała wykonawców z przedstawionego jej spisu, szybko zdecydowała się na Baszmiet. I tak los chciał, że na tym koncercie już nie była. Zginęła, jak wiadomo, tragicznie na dziesięć dni przed koncertem.

Te i inne historie Baszmiet pamięta doskonale i chętnie o nich opowiada. Z pewnością można stwierdzić, że zdaje sobie sprawę ze swej sławy. Co prawda, nie ma w nim żadnej pychy, czy jakiejś wyższości. Chyba w tym też tkwi źródło jego sukcesów.

Zawsze chętnie przyjeżdża do Wilna, tym razem uczestniczy w Tygodniu Muzyki Altowej. Dziś wykona utwory Mozarta i Brahmsa ra-

zem z Państwowym Kwartetem Wileńskim. Jutro ze swą orkiestrą „Soliści Moskwy” zagra Brittena, Szostakowicza, Mozarta i Schnittke, zaś w piątek — utwory Barkauskasa, z Litewską Narodową Orkiestrą Symfoniczną.

Andrzej Pukszt

Litwa uczyniła największy postęp

## „Negocjacje — to nie konkurs urody”

(Dokończenie ze str. 1)

— Szybkie postępy w procesie negocjacji napawają nas nadzieją, że Litwa będzie przygotowana do przyjęcia zobowiązań, wynikających z członkostwa w UE już podczas pierwszej fali rozszerzenia — uważa Petras Auštrevičius, główny negocjator Litwy z UE, dyrektor generalny Komitetu Europejskiego. (Litwa planuje zakończyć negocjacje z Unią do 1 stycznia 2002 r., zaś od 1 stycznia 2004 r. zostać członkiem UE — przyp. aut.).

Wstępnie zakończyliśmy już negocjacje z Unią w takich rozdziałach jak: „Swobodny przepływ kapitału”; „Polityka socjalna i zatrudnienia”; „Telekomunikacje i technologie informacyjne”; „Polityka kulturalna i audiowizualna”; „Związki gospodarcze i monetarne”; „Ochrona konsumentów i opieka zdrowotna”.

Negocjacje rozpoczęto zaś, m. in., w następujących rozdziałach: „Rybołówstwo”; „Związki celne”; „Polityka regionalna”; „Przepisy finansowe i budżetowe”.

Rozdziały „Związki gospodarcze i monetarne” oraz „Ochrona konsumentów i opieka zdrowotna” otwarto i od razu zamknięto, bez dodatkowych negocjacji, ponieważ podstawowe przeszkody w tych sektorach usunięto jeszcze przed rozpoczęciem oficjalnych rozmów.

W maju Litwa planuje rozpoczęcie negocjacji w najbardziej skomplikowanych 7 rozdziałach:

„Swobodny przepływ towarów”; „Kontrola finansów”; „Podatki”; „Swobodny przepływ ludzi”; „Energetyka”; „Praworządność i sprawy wewnętrzne” oraz „Rolnictwo”.

Antanas Valionis, minister spraw zagranicznych Litwy, komentując szybkość postępu kraju w procesie negocjacji z UE, zaznaczył: „Negocjacje to nie sprint, tylko maraton. Nie wolno tu utracić prędkości, siły i oddechu, nie wolno rozluźnić się. Liczby są bardzo ważne, jednak nie będziemy konkurowali z innymi kandydatami. Negocjacje — to nie konkurs urody”.

Wyniki sondaży świadczą, że coraz więcej mieszkańców Litwy popiera członkostwo kraju w Unii Europejskiej, jednak liczba ich głosów nadal byłaby niedostateczna, gdyby w najbliższym czasie przeprowadzono referendum w sprawie członkostwa Litwy w UE.

Sabina Kozłowska

Litewskie Radio

zaprasza codziennie  
o godz. 17 min. 30  
do słuchania na falach  
**FM-105,1 Mhz**  
audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!

### Sprostowanie

Artykuł „Legalizacja bimbrownictwa” zamieszczony w ostatnim wydaniu magazynowym („KW” nr 63) — w związku z prima aprilisem — nie odpowiada rzeczywistości.

Niestety, musimy rozczarować niektórych naszych Czytelników, ale policja nie będzie wydawać oficjalnych zezwoleń na produkcję bimbru.

Redakcja

SA „GEROVÉ” w dowolnej ilości skupuje korzenie chrzanu. Cena umowna. Vilnius, tel. 62 80 08, 61 38 46.

Hotel zatrudni sporządczkę, osoby do recepcji i pomocy w kuchni. Vilnius, tel 65 68 16, 72 41 14, 8 299 54178.

Zarząd Fundacji Dobroczynności i Pomocy „Dom Kultury Polskiej w Wilnie” ogłasza konkurs na stanowisko kierownika administracyjnego Fundacji, dyrektora Domu Kultury Polskiej w Wilnie

Kandydaci powinni spełnić następujące wymagania:

1. Ukończone studia wyższe (ekonomiczne, zarządzanie i marketing, prawnicze);
2. Dobra znajomość prawa gospodarczego i finansowego;
3. Staż pracy na stanowiskach minimum 5 lat;
4. Adres zamieszkania w Wilnie;
5. Znajomość języka polskiego i litewskiego;
6. Wiek do 55 lat;
7. Prawo jazdy.

Kandydaci powinni legitymować się umiejętnościami negocjacyjnymi, kierowania zespołami. Oferty, zawierające życiorys i list motywacyjny, należy składać z oficjalną pieczęcią w zalakowanej kopercie z dopiskiem „Konkurs Fundacji — DKP” w sekretariacie Domu Kultury Polskiej w Wilnie, ul. Naugarduko 76 do 15 kwietnia 2001 r. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do 20 maja 2001 r. Komisja konkursowa zastrzega sobie prawo unieważnienia konkursu.

KONKURS  
RADIOWYZNAD WILII  
103.8 FM

## “POZNAJMY SIĘ. POLSKA - LITWA”

“Poznajmy się. POLSKA-LITWA” - to konkurs Radia Koszalin S.A. i Radia Znad Wilii pod honorowym patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego i Prezydenta Republiki Litewskiej Valdas Adamkusa.

Konkurs adresowany jest do dzieci i młodzieży obu krajów. Konkurs plastyczny kierujemy do uczniów od 10 do 14 roku życia, natomiast młodzież od 15 do 18 lat będzie odpowiadać na 15 pytań przygotowanych przez dziennikarzy polskich i litewskich. Pytania są nadawane na antenie Radia Znad Wilii od poniedziałku do piątku, o godz. 07:10.

Temat prac plastycznych: “Moja Ojczyzna”.

Pytania konkursowe:

1. Jak się nazywa Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej?
2. Jakie miasto jest nazywane zimową stolicą Polski?
3. Stolicą jakiego województwa jest Poznań?
4. Jaka rzeka płynie przez Warszawę?
5. W jakim mieście na pomniku Mikołaja Kopernika widnieje napis: „Mikołaj Kopernik, torunianin, poruszył Ziemię, zatrzymał Słońce i niebo”?
6. Jak się nazywa słynny krakowski dinozaur?
7. W jakim słynnym parku zabytkowym Warszawy znajdziemy: Starą Pomarańczarnię; Biały Domek; Teatr na Wyspie; Pomnik Chopina?
8. Gdzie znajduje się słynny obraz Czarnej Madonny, Królowej Korony Polskiej, Opiekunki Polski?
9. Jak się nazywa miasto, największy polski port na Bałtyku, gdzie mieści się słynna Stocznia i nowoczesny port północny. Miasto z Muzeum Zegarów Wieżowych, Dworem Artusa?
10. Jak się nazywa podziemne miasto z podziemnymi zakamarkami XVII wiecznej kopalni soli?
11. Jak się nazywa wielki książę litewski, który w 1386 roku po ślubie z Jadwigą objął tron polski?
12. Kto to: pisarz, laureat literackiej nagrody NOBLA za opowieść „QUO VADIS”, autor: „Trylogii”, „Kryżaków”, „W pustyni i w puszczy”?
13. Jak się nazywa najwyższy z łańcuchów górskich, między Alpami a Uralem i Kaukazem? Tędy biegnie granica polsko-słowacka.
14. Jak się nazywa miasto, z Operą Leśną, w którym co roku odbywa się międzynarodowy festiwal piosenki?
15. Jak wygląda herb Polski?

Prace plastyczne i odpowiedzi na 15 pytań należy nadsyłać do 6 kwietnia pod adresem: Radio ZNAD WILII, al. Laisvės 60, LT-2056 Vilnius z dopiskiem „Konkurs POZNAJMY SIĘ. POLSKA-LITWA”. Jury wyłoni 15 najlepszych prac plastycznych młodszej grupy uczestników konkursu, a spośród pisemnych odpowiedzi starszej grupy wylosujemy kolejnych 15 szczęśliwców. Nagrodzona 30 pojeździe w maju do Polski. Te same zasady obowiązują dzieci i młodzież w Polsce. Wyniki konkursów zostaną ogłoszone 18 kwietnia 2001 r. w trakcie wspólnej audycji Radia Znad Wilii i Radia Koszalin.

Patronat:

- Fundacja wspierania stosunków Litwy i Polski im. Adama Mickiewicza pod patronatem Prezydenta Republiki Litewskiej

- Dziennik **KURIER WILEŃSKI**

Konkurs

## „Moje dziecko w obiektywie”



„Coś ci powiem na uszko...” — Katarzyna i Iweta Semaszko, Wilno



„Tańczymy 'labado', 'labado', małego walczyka...” — Justyna i Darek Antoniewiczowie, Wilno

## Szanowni Czytelnicy!

Trwa konkurs dla Waszych pociech — „Moje dziecko w obiektywie”. Zdjęcia swych milusińskich mogą nadsyłać rodzice, dziadkowie, krewni, znajomi.

Wiek dziecka nie powinien przekraczać 7 lat (na dzień 2 czerwca 2001 roku).

Dzieci na zdjęciach mogą być w najróżniejszych ujęciach i sytuacjach. Fotografie mogą być czarno-białe, kolorowe, dowolnego formatu, ale względnie dobrej jakości.

Do każdego zdjęcia należy załączyć wycięty z gazety wypełniony kupon (nie kserować) i wysłać na adres: „Moje dziecko w obiektywie”, „Kurier Wileński”, Birbinią 4a, LT 2030, Vilnius, Lietuva lub przynieść do działu promocji redakcji (tel. 60 84 44).

## Konkurs „Kuriera Wileńskiego”

## „Moje dziecko w obiektywie”

Prosimy o wypełnienie kuponu i wysłanie go wraz ze zdjęciem

Imię.....

Nazwisko.....

Dzień, miesiąc, rok urodzenia.....

Telefon.....

Krótki podpis pod zdjęciem.....

Termin przyjmowania zgłoszeń mija 15 kwietnia 2001 r. Przed Dniem Dziecka (1 czerwca) ogłosimy wyniki konkursu, a najmlodsze

pociechy otrzymają nagrody.

O miejscu i dacie sfinalizowania konkursu zostaną Państwo poinformowani dodatkowo.



„Moi przyjaciele” — Romek Stankiewicz, Wilno



„I na święta i nie w święta, zawsze jestem uśmiechnięta!” — Jolanta Dunowska, Wilno.

## Sponsorzy:



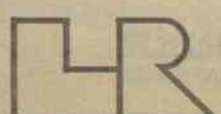
Polskie przedszkole



Księgarnia Polska w Wilnie

Vilnius, Aušros Vartų 9-7  
(Wilno, ul. Ostrobramska)  
tel. 62 55 06

Vilniaus  
lopšelis - darželis  
„RAKTELIS”

Magazyn  
Wileński

## Gwiazdy mówią, że dziś ...



**BARANY**, i to zarówno panowie jak i panie, dostaną się pod silniejsze niż zwykle wpływy kobiet. Uważajcie, Barany, na swoje szefowe, na rady swoich bardziej doświadczonych koleżanek, no i, ma się rozumieć, na teściowe.

Z **BYKAMI** będzie tak, jakby były one jakimś chronionym gatunkiem. Koledzy będą je wyręczać w co cięższych obowiązkach, sprzedawcy na widok Byków będą wyciągać specjalne towary spod lady, a policja przymknie oko, gdy Byk będzie jechał za szybko.

**BLIŹNIĘTA** czeka wreszcie upragniony spokój: nikt im się nie będzie wtrącał do ich spraw i będą mogły Bliźnięta oddać się wreszcie bardziej twórczym zajęciom niż w minionych dniach.

U **RAKÓW** nagle pojawią się pilne pewne sprawy, które dotąd odsuwały w mglistą przyszłość. O jakie sprawy chodzi? O sprawianie sobie przyjemności i instalowanie sobie różnych wynalazków ułatwiających życie. Raki myślały, że zrobią to nie wiadomo kiedy, a tymczasem czas na to przyjdzie dzisiaj.

**LWY** będą przyciągać ludzi, którzy chcą się im zwierzać i wywnętrzać. Ruch będzie u Lwów psychologów i adwokatów, a i do zwykłych Lwów zgłoszą ich znajomi, aby się wygadać i wyzalić.

**PANNY** będą mieć na tyle spokojną głowę, że wszystko sobie będą mogły poukładać i zająć się takimi robotkami, które sprawiają im przyjemność. W szczególności korzystnym momencie są te Panny, które piszą książki, wypracowania, albo przygotowują się do klasówek.

**WAGI** będą przedmiotem zainteresowania. Będą się zjeżdżać klienci, chcący nawiązać kontakty z firmą Wagi, prywatnie zaś przypomną sobie o Wagach ich starzy znajomi.

Ze **SKORPIONAMI** będzie tak, jakby skrywał je jakiś cień będą chodząc i nikt ich nie zauważy. Ale dzięki temu Skorpiony wejdą na zaplecza i w inne tajne miejsca, i zobaczą takie rzeczy, że ho, ho!

**STRZELCE** mają sprzyjający moment, aby namawiać znajomych na przyszłe wspólne wyprawy i w ogóle, aby zyskiwać sobie zwolenników swoich przyszłych przedsięwzięć. Ludzie będą wam wierzyć na kredyt.

**KOZIOROŻCOM** będzie się lżej myślało, sprzyjać im będzie natchnienie, i w ogóle będą mieć lżejszą głowę. Okaże się, że wiele spraw, którymi się Koziorożce trapiły, w ogóle nie są warte ich uwagi.

W życiu **WODNIKÓW** najciekawsze zdarzenia i spotkania będą przy okazji, po drodze, w przelocie. Wychodząc z domu nie będzie Wodnik wiedział, dokąd naprawdę trafi. Bądźcie, Wodniki, odpowiednio elastyczne i polegajcie na swoim zmyśle improwizacji.

**RYBOM** przydarzać się dziś będą różne dziwne okazje i propozycje, i nawet niektóre z nich wyglądać będą obiecująco. Ale uważajcie, Ryby, bo to, co dzisiaj wydaje się dobrym interesem, do jutra może mocno zblednąć!

## Uśmiechnij się



— Może pan spokojnie to kupić — powiedział Falczakowi sprzedawca — polska myśl techniczna zawarta w tym urządzeniu polegała na tym, żeby je kupić za granicą.

— W Polsce — powiada Falczakowa — nie będzie tak długo dobrze, jak długo o posadę będzie łatwiej niż o męża.



ul. Pylimo 17  
REPERTUAR  
OD 3 DO 12 KWIEŃNIA

Wielka sala  
Międzynarodowy Festiwal Filmowy „Wiosna filmowa 2001”

„Sukces awansem” 6.04 — 11.04 — godz. 17.15; USA, dramat prowokujący; reż. Mimi Leder; wyk. Kevin Spacey, Helen Hund.

„Ekipa” 03.04 — 05.04 — godz. 17.30, 21.45; 06.04 — 12.04 — godz. 12.00, 21.30; USA, czarny humor; reż. Michael Dinner; wyk. Richard Dreyfuss, Burt Reynolds.

„Przygody Rocky'ego i Bulwinkle'a” 03.04 — 05.04 — godz. 11.30, 15.45; USA, komedia fantastyczna dla całej rodziny; reż. Des McAnuff; wyk. Rene Ruso, Jason Alexander.

„Szatański Nicky” 06 — 12.04 — godz. 13.45, 15.30, 19.45; USA, komedia; reż. Steven Brill; wyk. Adam Sandler, Harvey Keitel.

„Żywe rosyjskie kino” 12.04 — 18.04.

Sala 88  
Międzynarodowy Festiwal Filmowy „Wiosna filmowa 2001”

„Zakładnik” 03.04 — 05.04 — godz. 12.00, 16.30, 21.15; USA, film krym.; reż. Taylor Hackford; wyk. Rusel Crowe, Meg Ryan.

„Skandaliczne pióro” 03.04 — 05.04 — godz. 14.15, 19.00; USA, dramat erot.; reż. Philip Kaufman; wyk. Geoffrey Rush, Joaquin Phoenix.

„Poznać Forestera” 06-12.04 — godz. 12.45, 17.00, 19.30, 20.00; USA, dramat; reż. Gus Van Sant; wyk. Sean Connery, Rob Brown.

„Przygody Rocky'ego i Bullwinkle'ego” 06-12.04 — godz. 11.00, 15.15; USA, komedia dla całej rodziny; reż. Des McAnuff; wyk. Rene Ruso, Jason Alexander.

Przeprowadzał na Litwę

**Źródło dochodu pogranicznika**

Wczoraj Wileński Sąd Okręgowy rozpoczął rozpatrywanie od podstaw sprawy karnej obywatelki Białorusi Iriny Kudriawcewej, która okazywała intymne usługi mieszkańcom stolicy. W trakcie dochodzenia wykryto również brzydkie sprawki litewskiego policjanta granicznego Raimundas Balandisa.

Funkcjonariusz strażnicy granicznej w Triboniai został zatrzymany 8 maja ubiegłego roku za okazanie pomocy naruszytelom granicy państwowej. Ustalono, że w końcu 1999 r. i w r. 2000 Balandis razem z współnikami kilkakrotnie pomógł nielegalnie przedostać się na Litwę obywatelom Białorusi – Irinie Kudriawcewej i jej siostrze Inie Griniewicz. Oczywiście, za wynagrodzenie.

Według danych prokuratury, Raimundas Balandis razem z organizatorkami przestępstwa Swietlaną Pietruchiną oraz Iną Żukowicz otrzymały 900 USD, które podzielili między siebie. Jeden raz część „wynagrodzenia” przypadła też obecnie sądzonemu Jewgienijusowi Kuzinusowi, który wiózł Kudriawcewą od granicy do Wilna.

Balandis, nadużywając swego stanowiska, przekraczał pieszo

granicę białorusko-litewską na przeciwko Bieniakoń, zabierał stamtąd „klientki” i przez niedozwolone miejsce przeprowadzał je na Litwę. 26 stycznia 2000 r. Kudriawcewa była deportowana z Litwy, a już 29 stycznia znowu okazała się, z pomocą Balandisa, na Litwie.

Irina Kudriawcewa (ur. w 1969 r.) na Białorusi była karana za kradzież mienia państwowego na wielką skalę, zajmowała się prostytucją w mieszkaniu Swietłany Petrucich. Za każde przekroczenie granicy płaćła 150 USD, a w Wilnie „zarabiała” po 100 litów od klienta. Sobie mogła zostawić tylko 40 litów, resztę zabierali sutenerzy.

21 lutego 2000 r. wszczęto sprawę karną, podczas której zatrzymane prostytutki opowiedziały również o „wyczynach” funkcjonariusza i innych osób uczestniczących w „biznesie”. Zatrzymany Balandis odmówił składania zeznań, twierdząc, że we wskazanych przez Kudriawcewą dniach miał urlop i o inkryminowanych przestępstwach nic nie wie. To samo policjant graniczny, podobnie jak Kuzinas, twierdził w sądzie.

Oprac. I. L.

W wypadku ucierpiał radiowóz

**„Sprawdzian” dla policji**

Chciał zobaczyć, do czego są zdolni litewscy policjanci

Fot. Wasilij Bondarew

**1 kwietnia, o godz. 21.30 na ul. Kalwaryjskiej w Wilnie samochód ford sierra potrafił opel senator. Sprawca uciekł z miejsca wypadku.**

Opel senator, w którym jechali czterej pasażerowie, ruszył w pościg za winowajcą, jednocześnie zawiadamiając policję. Na skrzyżowaniu ulic Kalwaryjskiej i Żalgirio akurat stał radiowóz. Jeden z policjantów specjalnie wstrzymał ruch, aby łatwiej ująć zbiega, który mknął wprost na niego. Oczywiście, kierowca nie zareagował na sygnały funkcjonariusza i z wielką szybkością pędził dalej. Policjant ledwie zdążył odskoczyć...

Forda ścigały już dwa auta: pokrzywdzonych i policyjne. Kierowca forda wciąż na szalonej szybkości wjechał na ulicę Wilkomierską, później zawrócił i wjechał na rondo przy Uniwersytecie Pedagogicznym. Gdy radiowóz przybliżył się, zbieg próbował go staranować. Następnie przejechał jeszcze raz rondo i raptownie zahamował. Policyjny VAZ nie mógł uniknąć zderzenia.

Dopiero później, gdy kierowcę przez megafon ostrzeżono, że wobec niego zostanie użyta broń, ford stanął, ale policjanci jeszcze przez pewien czas nie mogli dotrzeć do pijanego osobnika, który nie otwierał ani drzwiczek, ani okna. Gdy jednak to się udało uczynić, nietrzeźwy facet rzucał obraźliwe epitetami i twierdził, iż uciekał, bo chciał zobaczyć, do czego są zdolni litewscy policjanci. Zresztą, jak nie uciekać, skoro nawet posłowie na Sejm uciekają...

Już w policji drogowej delikwent trochę otrzeźwiał i nawet wygłosił mowę do kamery, czyli do obywateli Litwy. Między innymi oznajmił, że nie warto uciekać przed policją i dodał: „To są fajne chłopcy!”. Pracujący jako elektromechanik Valdas Ž. (ur. w 1973 r.) nadmuchał w alkomacie 2,80 prom.

Podczas obu wypadków drogowych ucierpiał samochody – opel senator i policyjny VAZ, który miał uszkodzony przód.

Inf. własna

**W czasie akcji „Audimasu” okradziono większość szyldów Pierwsze „jaskółki”**

**W końcu ubiegłego tygodnia w Wilnie zatrzymano dwóch nastoletników, podejrzanych o kradzież dzianin z reklamowych szyldów „Audimasu”.**

W czwartek w nocy funkcjonariusze Głównego Komisariatu Policji na ul. Żirmūnų zatrzymali 14-letniego T. K. i 13-letniego A. S. z dowodami w rękach – czyli z ubraniami spółki „Audimas”: koszulkami sportowymi i tegoż rodzaju spodenkami. „Modnisie” przyznali się, że ubrania ukradli z szyldów przy ul. Kalwaryjskiej i Wilkomierskiej. Później policjanci zauważyli, że okradziony również został szyld na skrzyżowaniu ulic Kalwaryjskiej i Juozapavičiaus.

Jak już informowaliśmy, od 19 marca w Wilnie, Kownie i Kłajpedzie trwała kampania reklamowa „Audimasu”. W czasie tej akcji okradziono większość szyldów. Najczęściej manekiny rozbierano z ubrań sportowych. Zatrzymani nieletni, jako pierwsi z miłośników ubrania się za darmo, trafili w ręce policji.

Przyg. I. L.

Ekspert chciał pracować „pod muchą”

**Dobry węch**

**W niedzielę, około godz. 11.30, został odsunięty od pełnienia obowiązków nietrzeźwy ekspert – inspektor Głównego Komisariatu Policji w Kownie G. Gimžauskas (ur. w 1965 r.). W jego krwi ustalono 0,46 prom. alkoholu.**

Funkcjonariusz razem z grupą

operacyjną wyjechał do okradzonego mieszkania przy al. Taikos. Obywatele Izraela, którzy wynajmowali to mieszkanie, poczuli zapach alkoholu, który pochodził od eksperta i zatelefonowali na policję. Trwa dochodzenie służbowe.

(ELTA)

**Kryminały****Obrażenie ciała**

1 kwietnia o godz. 17 pielęgniarka wileńskiego szpitala Czerwony Krzyż zawiadomiła policję, iż przywieziono rannego mężczyznę. Poszkodowany – Algimantas Dauboras (ur. 1945 r.) powiedział, że w mieszkaniu przy ul. Kaltanėnų zranił go nożem Žanas Minkauskas. Funkcjonariusze zatrzymali pijanego sprawcę.

**Najważniejsze – przygotowanie**

30 marca o godz. 22.28 zadziałał system alarmowy w magazynie przy ul. Metalo 2 w Wilnie. Przybyła ekipa funkcjonariuszy ochrony sprawdziła obiekt, ale żadnych śladów włamania nie znaleziono. W ciągu nocy funkcjonariusze kilkakrotnie sprawdzali magazyn, ale nic podejrzanego nie zauważyli. O godz. 6 rano stróż zauważyła otwarte drzwi, znajdujące się z tyłu obiektu. Gdy wezwano jednego z trzech gospodarzy składu, stwierdził on, że zginął mikrobus i 200 opon, w cenie od 300 do 900 litów.

„Numer” polegał na tym, że grunt do przestępstwa został przygotowany już w dzień. Na terenie magazynu zainstalowane były specjalne nadajniki, reagujące na ruch. Wszystkie one zostały zasmarowane pastą do zębów, czego nikt nie zauważył. Oprócz jednego nadajnika, o którym nie wiedzieli nawet stróż. I ten jeden zadziałał, kiedy w nocy, po raz pierwszy, do magazynu przy użyciu klucza (!) weszli rabusie. Gdy przyjechała policja, przestępcy ukryli się i odczekali. Później spokojnie weszli do pomieszczenia i wzięli, co chcieli.

System alarmowy był podłączony tylko do pomieszczenia stróża. Bardzo wątpliwie, czy jest to skuteczne rozwiązanie. Zdarza się bowiem bardzo często, że stróże są napadnięci albo po prostu zastraszeni i nie mogą zareagować...

**Ucieczka na drzewo**

W niedzielę około godz. 7.30 we wsi Doviliai (rejon Kłajpedzki) dwaj mężczyźni napadli i pobili 38-letniego S. P. oraz zrabowali kluczyki do jego vw passata. Napastnicy wsadzili poszkodowanego do zrabowanego auta i próbowali uciec. Jednak nie potrafili prowadzić samochodu, który zjechał z drogi i wpadł na drzewo. Jedyne, co mogli zrobić, to uciec na własnych nogach, pozostawiając właściciela auta, który nie doznał poważniejszych obrażeń.

**W Wilnie – jak w Kłajpedzie**

W Wilnie w piątek nocą paliły się dwa samochody. Ucierpiał właściciel jednego z nich.

O godz. 2.59 strażacy poinformowali policję, że na skrzyżowaniu ulic Ateities i Visorių stanął w płomieniach samochód mazda 626, należący do Dainiusa Valeckasa. Gasząc ogień właściciel doznał oparzeń twarzy i rąk. O godz. 2.50 płonęło audi V 8 na ul. Pylimėlių. Właściciel przypuszcza, że było to podpalenie.

Przygotowała Irena Litwin

Oskarżony zrozumiał bezsens swego postępowania

**Gdyby to był film...**

**W piątek podczas posiedzenia w Kowieńskim Sądzie Okręgowym prokurator zaproponował 34-letniemu Władimirowi Władimirowi wyznaczyć karę dożywocia i konfiskatę mienia. Wyrok zostanie ogłoszony w następnym tygodniu.**

Władimirow jest oskarżony o umyślne zabójstwo czterech pracowników ochrony spółki „Senukai”. Oskarżony jeszcze przed pełnieniem przestępstwa nielegalnie nabył i przetrzymywał broń, przerabiał i strzelał z niej. Latem ubiegłego roku Władimir Władimirow wymyślił cyniczny plan przyswojenia broni swych kolegów – ochroniarzy oraz sprawdzenia ich czujności. W nocy z 10 na 11 sierpnia ze swego przerobionego pistoletu 22 kalibru, nie dając możliwości obrony, po jednym, wystrzelał czterech ochroniarzy: Liudgarasa Čerekę, Wiktora Jefremowa, Vytautasa Miliutisa i Laimisa Jasinskasa. Biegli ustalili, że Władimirow był w pełni rozumu i mógł kontrolować swoje postępowanie.

Oskarżony przyznał się do winy, ale odmówił składania zeznań w sądzie, aby nie wprowadzać

w szok rodziny ofiar. Jego obrońca twierdził, że do tragedii doszło na skutek zbyt wielkiego zamilowania do broni. Adwokat miał również pretensje do systemu ochrony w AB „Senukai”. Bezpieczeństwo ochroniarzy nie jest dostatecznie zabezpieczone. Okazało się, że nie byli oni dostatecznie czujni. Oprócz tego, niektórzy koledzy Władimirowa i nawet osoby z kierownictwa ochrony dawno wiedzieli, że Władimirow nosi nielegalną broń palną i nie reagowali na ten fakt.

Adwokat prosił, aby sąd wyznaczył taką karę, która dawałaby możliwość do poprawy. Obrońca powiedział, że oskarżony już zrozumiał całą absurdalność i bezsens swego przestępstwa. Określił on swego podopiecznego jako osobę o specyficznym charakterze, ale nie okrutnego. Nikt z współpracowników nie robił mu uwag, pozytywną opinię wystawiły mu również właścicielki wynajmowanego mieszkania. „Jeśli ta historia byłaby filmem fabularnym, Władimirowa uznawano by za pozytywnego bohatera” – powiedział adwokat.

Oprac. I. L.

**Wypił piwo i obrabował — „Klient”**

**W niedzielę, około godz. 22, w Kownie 20-letni mężczyzna uzbrojony w pistolet gazowy, z baru „Vilora” przy al. Taikos zrabował 2.527 litów.**

Najpierw jednak napastnik po prostu wypił piwo, dopiero po jakimś czasie przysnął pracownicze baru J. B. i jej koledze gazem w twarz, potem jeszcze wystrzelił do dziewczyny z pistoletu gazowego. Po „neutralizacji” przeszkody napastnik zrabował z kasy pieniądze i uciekł. 24-letnia barmanka leczy się ambulatoryjnie.

(ELTA)



1 kwietnia, o godz. 15, wileńska policja ochrony zatrzymała Siergieja K. (ur. w 1979 r.), który ze sklepu „Spar” przy ul. Kalwaryjskiej ukradł 22 tubki pasty do zębów. Zatrzymany ze łzami w oczach tłumaczył się, że ukradł tylko za 50 litów, a resztę podłożył mu w sklepie. Okazuje się, że narkoman już nie pierwszy raz kradnie z tego sklepu.

Fot. Wasilij Bondarew

„Wileńszczyzna” życiorysami pisana

# Taniec - zawodem, pasją, życiem

Na wstępie się zastrzega: będziemy mówić o tańcach. O tańcach i „Wileńszczyźnie”, bo przecież jest to trwały spłot. Spłot, który zdecydował w niemalej mierze na decyzji wyboru zawodu. Zawodu, który jest jednocześnie pasją, życia, odtrutką i codziennym wspaniałym przeżyciem.

Przeżyciem z każdej nowej próby, z każdego nowo poznanego kroku, najpierw przez siebie, potem przez tancerzy, przez każdą nowo usłyszaną melodię. I jakaż jest ogromna satysfakcja, kiedy z tego wszystkiego na scenie wyklarowuje się jeden wspaniały obraz, którego jurorem jest szczerze wypełniona widownia.

Kierownik grupy tanecznej i choreograf „Wileńszczyzny” Leonarda Klukowska o zespole może mówić godzinami. Mówić namiętnie, z pasją, z nieukrywana miłością, która się zrodziła chyba od pierwszej próby a trwa aż po dziś dzień, kiedy sama te próby prowadzi.

## Czar wypraw rowerowych

— Trudno powiedzieć, jakby się ułożyło moje życie, gdybym nie poznała pana Jana Mincewicz (od red: kierownika i założyciela „Wileńszczyzny”) — mówi. — Jak wiele młodych „niemenczyniaków” uczęszczałam do kółka religijnego, które pan Jan prowadził, brałam też udział w niezapomnianych wyprawach rowerowych. Pamiętam do-



Lekcja tańca

## Wkrótce — „Pieśń znad Wilii”

### Już na nowej scenie

21-22 kwietnia w Domu Kultury Polskiej (ul. Nowogródzka 76) odbędzie się VIII Festiwal Kultury Polskiej „Pieśń znad Wilii”, zaś 28 kwietnia w sali Akademii Nauk Litwy (al. Giedymina 3) — VIII Międzynarodowy Festiwal Dzieci i Młodzieży Uzdołnionej im. S. Moniuszki.

Od ośmiu lat organizatorem tych dwóch festiwali jest Centrum Kultury Polskiej im. S. Moniuszki. Jak poinformowała prezes Centrum Apolonia Skakowska, w środę odbyła się narada kierowników zespo-

— Festiwal po raz pierwszy odbędzie się w Domu Kultury Polskiej, więc musimy dostosować się do nowych warunków. Co prawda,

skonale pierwszą wyprawę — do Perloji, na którą wyruszyliśmy w trójkę: ja, moja koleżanka Ania i pan Jan. Dla wielu zdawało się szaleństwem wyruszać na wyprawę rowerową setki kilometrów, ale kiedy następnym razem wyruszyliśmy do Rygi, nasz zastęp rowerowy był o wiele liczniejszy. Takich chwil nie można zapomnieć — tego trudu, ale jednocześnie wspaniałego przeżycia, zadowolenia z siebie, że udało się. To nic, że po powrocie kilka dni człowiek po prostu nie mógł się poruszać — tak bolały nogi, ale ból mijał w ciągu kilku dni, a wspomnienia przepięknie pozostały.

## „Chrzest” w „Vetrungé”

Kiedy w roku 1981 zaczął rodzić się zespół, ani sekundy się nie wahała — od razu przyszła do grupy tanecznej. Czy kiedykolwiek przedtem tańczyła? Nie więcej niż inne młode dziewczyny, tylko okazynie. Ale widocznie marzenie o tańcu zawodowym było ukryte głęboko w sercu, boć nie jest chyba rzeczą przypadkiem, że po ukończeniu szkoły średniej w Niemenczynie wstąpiła do Szkoły Kultury w Wilnie (dawną Tallat-Kelpsy). Na wydział choreografii.

To, że po jej ukończeniu zdecydowała spróbować sił w Kłajpedzie, to też zasługa pana Jana. On to powiedział: „Jedź dalej, na wyższe studia”.

A więc Kłajpeda. Okres ten przypomina z największym sentymentem. Nauka szła jej łatwo, znalazła tu szybko przyjaciół (absolutnie nie czuła się wyobcowana jako Polka).

— Może nawet bardziej mię szanowano — mówi pani Lonia — bo Litwini chcieli się więcej dowiedzieć o Polsce, a ja z największym zainteresowaniem poznawałam kulturę litewską, w tym tańce. Nie tylko na wykładach, gdyż tańczyłam w zasłużonym zespole tańca „Vetrungé”, który działał w uczelni i tam „przeszłam chrzest bojowy”, czyli taneczny — żartuje.

## Z tancerki na kierownika

A gdy na wolne chwile i dni przyjeżdżała do Niemenczyna, zawsze przychodziła na próby. Na próby i na wszystkie występy. Do 1986 roku (do pięciolecia zespołu)

była znana widzowi jako wspaniała tancerka, która z różnymi tancerzami w parze do tańca stawała. Pierwszym partnerem był Tadzik Naruszewicz.

Taki to jest dziwny spłot życia, że w tym okresie, kiedy ukończyła studia wyższe, „Wileńszczyzna” była bez choreografa. Pierwsza kierowniczka Danuta Mieczkowska wyszła za męża i — wiadomo — rodziła, dzieci...

Lonia po studiach wróciła do „Wileńszczyzny” w zupełnie innej roli — już nie tancerki, a kierowniczki. Owszem, miała poza sobą wspaniałe przygotowanie, ale nikt jej na studiach wyższych nie uczył ludowych tańców polskich. Więc znów trzeba było się uczyć. Bardzo dużo jej pomogła Danuta Mieczkowska, potem zaś zapisała się na studium Folklorystyczne dla Zespołów Polonijnych w Lublinie. Tak naprężonego okresu nie pamięta. Zajęcia rozpoczynały się o godzinie 8, a kończyły się daleko po 22. Bez wolnych sobót, a i w niedzielne popołudnia też ćwiczyli. W ciągu miesiąca uczestnicy tego studium musieli opanować program pół roku. I nie ma w tym ani krzty przesady.

## Stałe doksztalcanie

Zdawałoby się, że już teraz pani Lonia będzie usatysfakcjonowana zawodowo, ale znów to „ale”... Na studiach wyższych były tańce ludowe litewskie, w Polsce na studium — ludowe polskie, ale „Wileńszczyzna” stawiała swoje wymagania — „prosiła” o tańce te najbliższe, wileńskie, wszak taką nazwę powzięła i trzeba przyznać, że w ciągu całego istnienia nazwie tej wspaniale holduje.

— Było to rzeczywiście bardzo trudne zadanie — wspomina pani Lonia. — Miałam dwa źródła: pierwsze, to spotkania z ludźmi starszymi, którzy po „okruszynach”, po „kawałeczkach” wspominali swoją młodość a wraz z nią tańczone tańce. Drugim źródłem był zespół ludzi starszych w Węgorzewie „Wilniuki”, który tańce wileńskie tańczył, propagował, bo wiele osób należących do niego z naszych stron się wywodzi. Fakt powstania tego zespołu — to zasługa prof. Dariusza Kubinowskiego. Długo by się o tym rozwodzić, ale szereg figur w naszych tańcach — to ich niema-

ła zasługa. Tak powstał „Krakowiak wileński”, „Trójkraowiak”, kadryl, obertas, podispaniec, poleczki...

„Wileńszczyzna” miała i ma szczęście do ludzi. Pan Kujawski z „Ziemi Elbląskiej” też pomagał w przygotowaniu np. poleczki z sercami.

## Czar i niepowtarzalność

Każdy nowy program, to początkowo swego rodzaju niewiedoma. Bo zanim zostanie zrealizowany, najpierw rodzi się w marzeniach, myślach, zamiarach. Droga do widowiska na scenie to etap bardzo długi.

Ile czasu poszło na przygotowanie najnowszego — „Nocy świętojańskiej”?

Pani Lonia się zastanawia i mówi: „Trudno określić, bo poprzedzała ten program, jak i każdy inny, ogromna praca przygotowawcza”.

Więcej o nowym programie nie mówimy, bo to ma być niespodzianka dla każdego widza.

Wracamy do tańców. Jakże uważa za najtrudniejsze dla opanowania przez tancerzy?

Zamyśla się na chwilę i mówi: „To bardzo szerokie pojęcie. Każdy ma w sobie coś bardzo ważnego, swoistego, nie dającego się kopiać. Na przykład, sprawność tancerza możemy sprawdzić po mazurze, bo wymaga on wyczucia wszystkich rytmów muzycznych. Albo weźmy oberek — pełno tam obrotów, pełno podniesień, potrzebne jest bardzo dobre przygotowanie. Na nim ćwiczymy wytrwałość. Bo jeżeli tancerz przetańczy go 2-3 razy, to w tym dniu scena dla niego nie jest straszna. Dodajmy do tego, że stroje ważą około 8 kg.”

— Albo polonez. Niby łatwy, przez niektórych określany jako chodzony. Ale żeby go „chodzić”, trzeba mieć duszę, dojrzałość — mówi pani Lonia. — Podobnie można o każdym tańcu, każdy wymaga wiele, wiele lat pracy.

Klukowska prowadzi 5 grup. Od II klasy, poprzez „Jutrzenkę”, kończąc na „Wileńszczyźnie”. W tych pierwszych zakładane są podwaliny do wielkiej sceny. Starsza grupa „Jutrzenki” zna już faktycznie cały repertuar „Wileńszczyzny”. Na przykład, ostatnio w Białymstoku wystąpiły właśnie dwie grupy — najstarsza „Jutrzenka”



Z pobytu „Wileńszczyzny” w Paryżu. Jak nie skorzystać z okazji zrobienia pamiątkowego zdjęcia?

i „Wileńszczyzna”. Co prawda, nie każdy trafia do „Wileńszczyzny”. Czasami tancerze sami odchodzą, ale niestety, nie każdy może tańczyć w zespole, gdzie potrzebne jest wysoce wyrobione mistrzostwo. Widz wszystko oceni.

## Podróże — kompensatą

A żeby ta ocena była zawsze pozytywna, przed każdym koncertem odbywa się porządna rozgrzewka. Bo każda scena jest inna, każda podłoga tużdziez. Tu nie ma czasu na stękanie. Pani Lonia przypomina wypadek, kiedy przed jednym z koncertów Zbyszek Likszo nogę wywichnął. Ale koncert przetańczył.

Czasami sama pani Lonia do tańca staje. Jak to było np. podczas podróży do Anglii. Jedna z tancerek zachorowała, więc co było robić... Nie była to zresztą chwila wyjątkowa.

Wspomnieliśmy o Anglii i tu pani Lonia mówi: „Wszystkie te podróże — to kompensata za trudną codzienną pracę. Ale znów, żeby nie pan Jan, to byśmy nigdy tego wszyscy nie zobaczyli, bo sprawa organizacji wojaży zawsze leży na jego głowie. Te wspomnienia, które przywozimy — czy da się je z czymkolwiek porównać, czy można to zapomnieć...”

Helena Gładkowska  
Fot. archiwum

Dzisiaj o godz. 16 w Instytucie Polskim zostanie wyświetlony film „Diabły” autorstwa Doroty Kędzierzawskiej. Po tygodniu, w Instytucie odbędzie się projekcja następnego filmu Kędzierzawskiej — „Wrony”. 20 kwietnia film tej reżyserki pt. „Nic” do obejrzenia w kinie „Helios”. Tego samego dnia zostanie zainaugurowany Tydzień Filmu Polskiego.

Reżyserka zapowiedziała swój przyjazd do Wilna. A. P.

Studio urody  
**„Grozio Manija”**  
nauczycielki następujących specjalności:

- kosmetyczki-wizażystki
- manikiurzystki
- pedikiurzystki
- fryzjera szerokiego profilu

.....  
Vilnius, Algirdo 37, tel. 23 42 48.

Andrzej Puksztowski

Zakret zostawiony na pastwę losu

# Gdzie nianiek sześć.....

U wicemera stolicy Algimantasa Vakarinasza odbyła się narada, której tematem był stan estrady w Parku Vingis (Zakrecie). Zagadnienie to nieprzypadkowo trafia na obrady gospodarzy miasta. Wiek ponad czterdziestu lat daje znać o sobie. „Staruszka” wymaga gruntownej, a nie kosmetycznej odnowy, której dokonuje się od czasu do czasu. Ale i tego nie byłoby, gdyby nie... przeprowadzane co cztery lata święta pieśni. Wtedy zapada decyzja o kolejnym remoncie.

— Z jednej strony wypada się cieszyć, że przeprowadza się chociażby kosmetyczne remonty, ale, z drugiej, dawno już czas, żeby estradę poddać całkowitej odnowie, jednak, jak i wszędzie, brakuje pieniędzy — od tego rozpoczynamy rozmowę z dyrektorem „Vilniaus parkai” Algirdasem Nomeiką. — Zresztą, nie to jest najstraszniejsze, ale fakt, że estrada, jak i sam park są właściwie bezpieczne — kontynuuje dyrektor. — Bo czy to jest fakt normalny, że nie ma tu jednego stałego właściciela. A jak nie ma jednego, to wiadomo, co się dzieje.

## Nieco historii

Każdego przyjeźdnego taki masyw leśny (168 ha) w samym centrum miasta — zachwyci. Bo jest to rzecz raczej nie spotykana, taka zielona oaza w zakolu rzeki, w samym centrum miasta.

A jeżeli jeszcze zaglądnąć choć pobieżnie do historii, to przekonać się można, że obiekt ten związany jest z wiekiem XVIII, albowiem to właśnie w tym okresie nad brzegiem rzeki wznosił się pałac, opasany murem z niszami, w których były przepiękne freski. Wnikliwy czytelnik „Wojny i pokoju” L. Tołstoja znajdzie opis właśnie tego miejsca, gdzie podejmowano wspaniałą ucztą cara Aleksandra I.

Wróćmy do okresu nam bliższego. Starzy wilnianie doskonale pa-

miętają czasy, kiedy tuż po wojnie (1946 rok) zbudowana tu była dziecięca kolej żelazna, będąca wiele lat atrakcją dla dzieci.

Ale, bez wątpienia, okres największego ożywienia rozpoczął się wraz z wzniesieniem estrady, którą budowano z myślą o świętach pieśni, a pierwsza tego rodzaju impreza, w której wzięło udział około 30 tysięcy uczestników, odbyła się w roku 1960. Estrada pamięta nie tylko święta pieśni, ale też inne ważne wydarzenia w życiu kraju. Niestety, czas robi swoje, a dziś, żeby ją kapitalnie odnowić, trzeba około 8 milionów litów.

## Obudzić do życia

Dyrektor Algirdas Nomeika należy do ludzi, którzy nie stękają, nie narzekają, a robią, co mogą. Mogłoby być jeszcze więcej, gdyby nie to, że, jak powiedzieliśmy na wstępie, las należy do szeregu właścicieli — Uniwersytetu Wileńskiego, „Zundy” i ZSA „Vilniaus parkai”. Słowem nianiek sześć...

Od roku 1987, kiedy dyrektor objął to stanowisko, były różne czasy. Pamięta doskonale okres, kiedy estrada była miejscem, gdzie zbierali się bezdomni. Zainstalowano sygnalizację, postawiono ochronę i jest porządek. Co prawda, nie mogą zrobić porządku z jeżdżącymi tu samochodami. Próbowano ustawić szlaban, budkę dla stróża, to zyskano tyle, że po jednej nocy znaleziono związanego stróża, szlaban zdjęty, zniknęła też prowizoryczna stróżówka.

— A przecież, takie unikalne miejsce należy koniecznie ożywić. Park nie może „żyć” od czasu do czasu, budzić się tylko na kolejne imprezy — mówi dyrektor. I kontynuuje: „Czasami słyszę, że organizowanie tu świąt niszczy park. Nic bardziej absurdalnego. Najwięcej niszczy intensywny ruch samochodowy. Spójrzmy na drzewa, jak wy-

glądają z tej strony, gdzie jest magistrala — są chore. A z tej strony, gdzie jest rzeka, mamy zupełnie inny obraz”.

Imprez, zdaniem dyrektora, brakuje. Bo tylko one mogą dać odpowiedni dochód, żeby ten obiekt rekreacyjny mógł żyć. Niestety, taka jest prawda, że park musi sam zarobić na życie. Po to, żeby Zakret funkcjonował normalnie, należy przeprowadzać 50 imprez rocznie. A tymczasem w roku ubiegłym odbyły się tylko 22.

## Runie, czy nie runie?

Z drugiej strony, jak zwiększyć ilość imprez, skoro właśnie ta zbudowana przed 40 laty estrada dosłownie grozi zawaleniem. Przeprowadzone badania dowiodły, że należy obowiązkowo wymienić główne konstrukcje. Mieszkający obecnie w Izraelu inżynier tego obiektu Mojsiej Aronson przysłał niedawno do dyrektora list, w którym zwraca uwagę właśnie na to. Korozja w ciągu tylu lat zrobiła swoje.

Alarmują też o odnowę pomieszczenia pod estradą, bo żeby nie odśnieżać codziennie schodów estrady, to woda z topniejącego śniegu zalalaby je. Są całkowicie niewykorzystane, nie ogrzewane, nie ma tu żadnych wygód.

Jedynym wyjściem z tej trudnej sytuacji, o której mówiono na naradzie, jest zaangażowanie kapitału prywatnego. Co prawda, dopiero o tym się rozważa, a już rozlegają się głosy, że Zakret sprywatyzują, że za wejście pieniądze brać będą.

— To po prostu śmieszne rozważania. — mówi Nomeika. — Nie chodzi o wykup ziemi, a to, że kiedy konkretny obiekt ma swego właściciela, wówczas lepszy jest porządek. Kto temu zaprzeczy? Spójrzcie, np. na odnowioną kawiarnię „Lakštingala” — przyjemnie tu po prostu napić się kawy. Bez prywatnego kapitału nie damy, niestety, rady. Więc co lepiej — nic nie robić i patrzeć, jak to wszystko ginie i z czasem runie?

## Marzenia — realnością

A przecież konieczne jest zagospodarowanie całego terenu. Planujemy tu utworzenie klubów, ośrodków, np. boulingu i in., gdzie można byłoby w tak przepięknej zielonej scenarii doskonale odpocząć. Należy też koniecznie zagospodarować wejścia, np. od strony ulicy Čiurlionio urządzić kasy, gdzie można byłoby nabyć bilety na wszystkie imprezy kulturalne, organizowane nie tylko w tym parku, ale też w całym mieście. Jednocześnie planuje się tu utworzenie wypożyczalni łodzi, rowerów. Od strony Zwierzynca ma być urządzona



Czyż nie fantastyka, na ulicy np +3C°, a tu, w tym fotelu, skonstruowanym przez doktora nauk technicznych Vytautasa Dovidėnasa i Algirdasa Nomeikę — około +40C°. Najpierw powstał mały jednoosobowy „egoista”, potem rozszerzono go do miejsc prawie sześciu. Takie słońce — za darmo oferują gospodarze Zakretu



Park musi żyć codziennie, a nie od święta — oto credo dyrektora Algirdasa Nomeiki

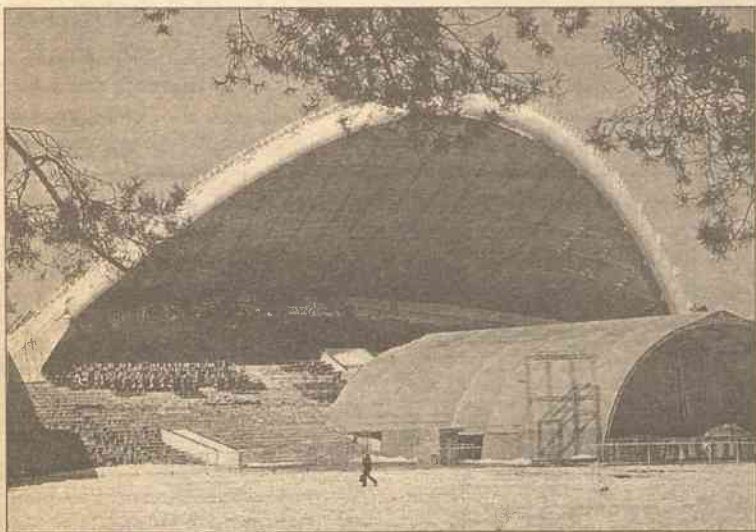
przystań wodna, gdzie też można będzie wypożyczyć łodzie, a od ul. Konarskiego rozpocznie bieg odrodzona dziecięca kolej żelazna. To tylko kilka propozycji, dotyczących tego obiektu.

A mówiąc o najnowszych planach — to już tradycyjnie na Wielkoc noc zostanie tu zbudowana rekor-

dowa (25 tysięcy sztuk) piramida pisanek.

Planuje się też odnowienie innych parków wileńskich — dawnego Ogrodu Bernardyńskiego i Parku Górnego. Ale to osobny temat.

Helena Gładkowska  
Fot. Marian Paluszkiwicz



Estrada w estradzie. Imprezy na mniejszą skalę odbywają się w tej, wciśniętej do „olbrzyma”

## Opinie czytelników

### Informacja — owszem, ale za pieniądze

To, że płacimy dosłownie za najmniejszą nawet usługę, które nie tak dawno mieliśmy bezpłatne — nikogo już nie dziwi. Cóż, takie czasy. O tym, że pozbawieni zostaniemy tak potrzebnej i tak kompetentnej usługi telefonicznej, jak 09, było już jasne wraz z prywatyzacją „Telekomasa”. Kapitalista wszystko policzy.

Cieszyliśmy się jeszcze do niedawna, że przynajmniej informacja np. autobusowa jest bezpłatna. Ale ostatnio dzwonię na dworzec autobusowy i co słyszę: numer, pod który dzwonicie, jest zmieniony na 1661. Cena za jedną minutę 90 centów. Pomyślcie sobie prawie lit, a jeżeli człowiek ma tylko 270 Lt emerytury. Na wszystko — na ko-

morne, na przeżycie itd. Ktoś może powie, że informacja autobusowa nie jest potrzebą numer jeden, że nie jest to sprawa tak paląca i ważna.

Ale przecież prawie każdy ma znajomych, do których chociażby raz do roku chce się wybrać albo oni przyjeżdżają do was w gościnę.  
M. Kuczyńska



Dymek z kawiarni „Vingis” — okrągły rok

## Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów  
Sala konferencyjna  
Parking strzeżony  
Łączność: telefon, faks, internet  
Śniadanie  
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 75 24 95  
E-mail: arsviva@post.omnitel.net

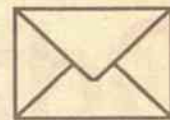
HOTEL ARS VIVA

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: <http://www.omnitel.net/arsviva>

Podziel się tym, co Cię boli

Środa - czwartek,  
godz. 10.00 - 12.00  
60-84-47

Do i od redakcji



Echa publikacji

# Apogeum kampanii szkalowania

Z uczuciem niedowierzania, a zarazem przykrości przeczytaliśmy artykuł autorstwa Stanisława Tarasiewicza „Przedwiośnie reformy rolnej”, zamieszczony w sobotnim wydaniu „Kurier Wileński” z dn. 24 marca.

Uświadomił on nam, że czasami zakłamanie i zła wola naprawdę nie znają granic.

Nie jest to pierwszy artykuł na łamach „Kuriera”, prześlągnięty nieprawdziwymi informacjami, domysłami i insynuacjami na temat Rady i kierownictwa rejonu wileńskiego.

Uważamy, że czytelnicy polskiego dziennika zasługują też na rzetelną informację, wobec tego zwracamy się do jego kierownictwa o zamieszczenie sprostowania do wyżej wymienionego artykułu o poniższej treści:

W materiale doradcy posła na Sejm Aleksandra Popławskiego został sformułowany zarzut pod adresem radnych samorządu rejonu wileńskiego z ramienia AWPL o celowe działania w celu utrudnienia podwileńskim spadkobiercom uzyskania godziwej rekompensaty za utraconą ziemię.

Jako przykład został przytoczony przypadek z gminy rzeszańskiej, gdzie z inicjatywy radnej AWPL Anny Kotwickiej administracja samorządu zaprojektowała 27 parcel – jako tzw. kwartał „Miglès” – w celu przydzielenia ich w charakterze rekompensaty za utraconą ziemię byłym właścicielom z danej gminy.

Realizację tej inicjatywy A. Kotwickiej, popartą przez Radę samorządową, uniemożliwiono, niestety, byle konserwatywne kierownictwo powiatu wileńskiego wspólnie z przedstawicielem rządu na powiat wileński Gintautasem Jakimavičiusem.

Po podjęciu przez Radę decyzji w tej sprawie G. Jakimavičius

wystosował pismo do mer Leokadii Janušauskienė z żądaniem jej unieważnienia, gdyż rada przekroczyła swe uprawnienia, formułując w swym postanowieniu zapis, iż „parcelę w Miglès” są przewidziane spadkobiercom jako kompensata za ziemię posiadaną na terenie gminy „Rzesza”. Powołując się na stosowne ustawodawstwo G. Jakimavičius tłumaczył, że parcele w Rzeszy mogą otrzymać wszyscy właściciele, niezależnie od tego, gdzie mieli swe nadziały.

– Decyzję, kto otrzyma parcele w „Miglès”, podejmuje kierownictwo powiatu – niedwuznacznie zastrzegł przedstawiciel rządu w swym piśmie.

W kilka dosłownie dni po decyzji Rady o zaprojektowaniu kwartału w „Miglès” do powiatowej służby reformy rolnej w gminie Rzesza zaczęli zgłaszać się miejscowi właściciele, aby wpisać się na listę chętnych otrzymania parceli w „Miglès” w zamian za utraconą ziemię w gminie rzeszańskiej.

Niestety, powiatowi urzędnicy oświadczyli, że lista już jest zamknięta. Kto znalazł się na liście, informacji nie udzielano. Dopiero po upływie pewnego czasu udało się dowiedzieć, że kierownictwo powiatu na 27 miejsc rzeszańskiej listy aż 20 przydzieliło spadkobiercom pozamiejscowym z różnych zakątków Litwy, a jedynie 7 – właścicielom z Rzeszy.

Wobec powyższego każdemu (nawet Tarasiewiczowi) musi być oczywiste, że skorygowane przez powiat przeznaczenie zaprojektowanego kwartału w „Miglès” mija się z prawdziwą intencją radnych AWPL, którzy ten kwartał swą decyzją chcieli podzielić między miejscowych właścicieli.

A ponieważ były kierownik powiatu wileńskiego Alis Vidūnas jak zwykle na opak zrozumiał intencje

## Lista spadkobierców ubiegających się o parcele w Rzeszy

1. Dalia Irena Radikienė, Szawle
2. Wanda Giliun, Rzesza
3. Jurgis Tartilas, rej. szawelski
4. Stanislovas Žukauskas, rej. malacki
5. Leokadija Blažienė, rej. szyrwinski
6. Regina Mikalioniė, rej. szawelski
7. Liudas Stankevičius, Kowno
8. Agota Liepuonienė, rej. szakijski
9. Elena Rimkevičienė, rej. malacki
10. Danguolė Pavilionienė, rej. ignaliński
11. Adolfas Algirdas Milčūnas, rej. wyłkowyski
13. Jelena Zwolskaja, rej. wileński
14. Aleksandras Žekonis, rej. olicki
15. Albinas Petras Pranevičius, rej. radwiliski
16. Elena Masienė, Szawle
17. Giulnara Šimkuviėnė, rej. onikszyński
18. Zofija Andriunienė, rej. jezioroski
19. Mindaugas Rakauskas, rej. wyłkowyski
20. Birutė Stankevičienė, rej. kiejdański
21. Vanda Rutkienė, Olita
22. Teresa Halina Giniewicz, Rzesza
23. Bronisław Mackiewicz, Rzesza
24. Stefania Maksimowicz, Rzesza
25. Liudmila Wajtechowicz, Rzesza
26. Halina Batur, Rzesza
27. Danuta Jadwiga Bakinskaja, Rzesza  
(Lista osób, które nie otrzymałyby parceli w kwartale „Miglès”)
28. Władysława Szturmowicz, Rzesza
29. Genowefa Grypinskaja, Rzesza
30. Regina Chmielewskaja, Rzesza
31. Halina Kodis, Rzesza
32. Leokadia Simonowicz, Rzesza
33. Jadwiga Daszkiewicz, Rzesza
34. Lucja Mieczkowskaja, Rzesza
35. Aleksandra Bojarun, Rzesza
36. Albin Zarycz, Rzesza
37. Filomena Gasperowicz, Rzesza
38. Algis Žvirblys, Wilno
39. Algertas Kinderevičius, Wilno
40. Teresa Paszkowska, Rzesza
41. Franciszka Sobolewszka, Rzesza
42. Maria Bogdziul, Rudomino
43. Lilia Rożewicz, Rudomino
44. Jan Nowoszyński, Rzesza
45. Irena Bykowszka, Rzesza
46. Jelena Umeckaja, Rzesza
47. Gintaras Karosas, Onikszy
49. Franciszek Latkowski, Rudomino
50. Jadwiga Mitrikenė, Szawle

Akcji Wyborczej o sprawiedliwe zadośćuczynienie podwileńskim właścicielom ziemi, Radzie samorządu rejonu wileńskiego nie pozostawało nic innego, jak zawiesić swą decyzję.

W przeciwnym bowiem wypadku, tzn. po poprawieniu tej uchwały, jak tego domagają się Jakimavičius i Tarasiewicz, radni spełniliby niedźwiedzią usługę w stosunku do swych wyborców.

Zważywszy powyższe oraz insynuacje S. Tarasiewicza w artykule „Przedwiośnie reformy rolnej”, rzekomo radni AWPL celowo nie poprawiają swej decyzji, aby utrudnić sprawiedliwe zadośćuczynienie właścicielom z Rzeszy za utraconą tam ziemię, odrzucają je jako niedorzeczne.

Za szczyt cynizmu uznajemy stwierdzenie, że hamujemy sprawę

kwartału w „Miglès” w nadziei, że kiedyś kompetencje w sprawie zwrotu ziemi powrócą do samorządu i wtedy będziemy mieli szansę, podobnie jak powiatowi urzędnicy, kupić parcelami.

Takie pomówienia nie możemy nie uznać za apogeum kampanii szkalowania Rady i kierownictwa samorządu rejonu wileńskiego, prowadzonej przez S. Tarasiewicza na łamach „KW” na zamówienie jego mocodawców.

Czytelników „Kuriera” pragniemy zapewnić, że jako radni AWPL, zawsze broniliśmy praw mieszkańców rejonu w sprawie sprawiedliwego przywrócenia im byłej własności.

Mimo braku realnego wpływu na ten proces, samorząd zatrudnia prawnika, który nieodpłatnie udziela prawnych konsultacji by-

łym właścicielom w sprawach praprywatywacji ziemi, służy pomocą w napisaniu podań, skarg do odpowiednich instytucji i urzędników.

Siłami samorządu i miejscowego oddziału ZPL wydano broszurę w językach polskim i litewskim, zawierającą najważniejsze ustawy dotyczące zwrotu ziemi, lasów, zbiorników wodnych. Dzięki tym i innym inicjatywom wielu byłym właścicielom z rejonu wileńskiego skutecznie pomogliśmy wyegzekwować swe prawa do należnej im ojcowizny.

**W imieniu 20-osobowej  
frakcji AWPL  
prezes frakcji  
Edward Puncewicz  
28.03.2001 r.**

## Od autora artykułu „Przedwiośnie reformy rolnej”

Z uczuciem zdumienia a zarazem przykrości odebrałem tzw. sprostowanie członków frakcji Akcji Wyborczej Polaków na Litwie rady samorządu rejonu wileńskiego, w imieniu których podpisał się Edward Puncewicz, „prezes” frakcji, radny oraz starosta gminy wiejskiej Niemenczyn (dla spokoju wymieniam wszystkie znane mi stanowiska pana Edwarda, żeby uniknąć kolejnych posądzeń o stronniczość i prowadzenie kampanii szkalowania, która, zdaniem autorów listu, już „szczytuje”).

### Po pierwsze.

Uważam, że zarzuty pod moim adresem członków prawicowej polskiej partii są kontynuacją właśnie kampanii szkalowania mojej skromnej osoby, prowadzonej na łamach „niedyspoczyjnych, niezależnych i prawdziwie polskich” gazet i журнал, bowiem zarzuty te są bezpodstawne, co zresztą sami autorzy sprostowania potwierdzają uzupełniając informacje zawarte w artykule „Przedwiośnie reformy rolnej”.

Autorzy sprostowania uściślają, między innymi, że w sierpniu ubiegłego roku podczas podejmowania decyzji w sprawie parceli w gminie rzeszańskiej, radni Rady celowo, a nie jak przypuszczałem w artykule – błędnie, podjęli decyzję, z góry wiedząc, że klóci się ona z prawem oraz zakładając, że zostanie zaskarżona przez pełnomocnika rządu.

### Po drugie.

Wypraszam sobie absolutnie zarzut o pomówienie radnych AWPL o chęć „kupczenia parcelami”.

Otóż w artykule jasno napisanym „rozdawać parcele”, co (nawet Puncewiczowi) musi być oczywiste, że słowo „rozdawać” oznacza: „obdzielić czymś kilka (wiele) osób; przydzielić coś grupie ludzi; wyczerpać coś, dając wielu osobom” a także słowo „dać”, od którego pochodne jest „rozdawać” oznacza: „przekazać komuś rzecz, którą się posiada lub rozporządza; obdarzyć czym; podarować; ofiaro-

wać; oddać; poświęcić”. A co absolutnie jest sprzeczne ze znaczeniem słowa „kupczyk”, które autorzy sprostowania chcą mi przypisać – „czynić przedmiotem handlu, targu rzeczy, które nie powinny być źródłem materialnego zysku, spekulować, frymarczyć”.

Podkreślam, że pisząc „rozdawać parcele w podwileńskiej miejscowości, gdzie ziemia trochę kosztuje”, nie jest niczym innym, jak wyrazem nadziei na sprawiedliwe, nieodpłatne przydzielenie przecież nietanich parceli.

### Po trzecie.

Szczerym nihilizmem jest wyznaczenie autorów sprostowania „W przeciwnym bowiem wypadku, tzn. po poprawieniu swej uchwały, jak tego domagają się Jakimavičius i Tarasiewicz, radni spełniliby niedźwiedzią usługę w stosunku do swych wyborców”.

Nawet ja, jako osoba niekompetentna oraz ułomna na umyśle, co sugerują autorzy listu, rozumiem, że radni AWPL działali niezgodnie

z prawem, które wymaga (a nie Tarasiewicz tego chce), żeby przedstawiciele instytucji władzy samorządowej podejmowali swe uchwały zgodnie i zgodnie z obowiązującym prawem, a nie zgodnie z wolą bliżej nieokreślonej instytucji „swoi wyborcy”.

### Po czwarte.

Autorzy sprostowania jednoznacznie określili, że „prawdziwe intencje radnych AWPL” i obowiązujące ustawy w Republice Litewskiej, której niepodzielną częścią jest również rejon wileński, nic nie mają wspólnego, skoro ani ustawa Republiki Litewskiej o planowaniu terytorialnym, ani rozporządzenia nr 159 i 171 ministra budownictwa i urbanistyki, w oparciu o które radni parcelowali ziemię w gminie rzeszańskiej, nie upoważniają ich do czynności, które regulują inne ustawy i rozporządzenia rządu, określając jasno: kto, w jakim trybie i komu ma ustalać sposób kompensaty za utracone mienie.

Zresztą, odwołując swą decy-

zę, radni przyznali, że naruszyli prawo, co też potwierdzają w swoim sprostowaniu, że gdy radnym nie udał się przekręt prawny „nie pozostawało nic innego, jak zawiesić swą decyzję”.

Posądzenie więc mnie o sugestię celowości bezprawnych działań rady w sprawie parceli w Rzeszy mija się z prawdą, bowiem autorzy sprostowania sami potwierdzają fakt celowości tych działań. Nic więc nie muszę sugerować.

### Po piąte.

Skoro autorzy sprostowania uważają, że przydzielanie parceli w gminie rzeszańskiej urząd kierownika powiatu prowadzi niezgodnie z prawem, to chcę właśnie zasugerować, że na Litwie sądy, a nie broszury, stanowią o prawomocności działań osób fizycznych i prawnych i każdy (nawet Puncewicz) może zwrócić się do sądu o wyjaśnienie tych spraw.

Co też sugeruję a nawet radzę. Nawet radnym AWPL...

**Stanisław Tarasiewicz**



## Incydent z amerykańskim samolotem zwiadowczym — Nieszczęśliwy wypadek?

Prezydent USA George W. Bush omawiał wczoraj z kilku ministrami sytuację powstałą w związku z lądowaniem amerykańskiego samolotu zwiadowczego na chińskiej wyspie Hainan po kolizji z myśliwcem ChRL.

Rzecznik Białego Domu Scott McClellan powiedział, że prezydent spotkał się z sekretarzem stanu Colinem Powell, ministrem obrony Donaldem Rumsfeldem i doradczynią ds. bezpieczeństwa narodowego Condoleezą Rice. Rzeczniczka Rady Bezpieczeństwa Narodowego USA oceniła, że niedzielny incydent z samolotem nie stanowi na razie „poważnego zagrożenia” dla stosunków amerykańsko-chińskich. Zaznaczyła, że szybkie znalezienie rozwiązania leży w interesie obu krajów, ponieważ oba deklarują wolę poprawy stosunków. Po kolizji z myśliwcem chińskim, amerykański samolot zwiadowczy EP-3 stoi na lotnisku na południowo-chińskiej wyspie Hainan. Dyplomatom amerykańskim, którzy udali się na Hainan, nie udało się nawiązać kontaktu z 24 członkami załogi EP-3. Amerykańskie siły zbrojne podkreślają, że samolot zwiadowczy „należy uznać za terytorium Stanów Zjednoczonych”, w związku z czym Chińczycy nie powinni wchodzić na jego pokład bez zgody władz USA.

Urządzenia na pokładzie EP-3 są ściśle tajne. Przedstawiciel dowództwa sił USA na Pacyfiku powiedział:

## Izrael-Palestyńczycy — Starcia w Betlejem

Armia izraelska poinformowała o starciach z Palestyńczykami w Betlejem na Zachodnim Brzegu Jordanu.

Przedstawiciel władz palestyńskich w Betlejem Salah al-Tamari powiedział, że armia izraelska ostrzeliwuje z czołgów i ciężkich karabinów maszynowych obozy dla uchodźców Aida i Azza w rejonie na północ od Betlejem, w reakcji na „pokojowy protest” Palestyński.

Wcześniej tego dnia rakietą wystrzeloną z izraelskiego śmigłowca zabiła w Strefie Gazy członka islamskiego ugrupowania Dżihad, a palestyński snajper zastrzelił izraelskiego żołnierza pod Nablusem na Zachodnim Brzegu Jordanu.



Skażenie Bałtyku mazutem, który wyciekł w czwartek z uszkodzonego tankowca, jest większe niż dotychczas przypuszczano — poinformowały duńskie władze. Według władz, uszkodzony w kolizji z frachtowcem tankowiec „Baltic Carrier” jest prawie pusty, co oznacza, że do morza wyciekł cały ładunek 2700 ton mazutu, a nie, jak dotychczas przypuszczano, 1900 ton. W sobotę i niedzielę nadal usuwano plamę mazutu z powierzchni wody w pobliżu duńskiego wybrzeża Bałtyku. Według organizacji ekologicznej World Wide Fund for Nature (WWF), w wyniku skażenia zginęło już 1200 ptaków, a zagrożone jest około 10.000 tys. ptaków morskich na duńskim wybrzeżu. Uszkodzony tankowiec odholowano w sobotę pięć mil na północ od miejsca kolizji. Specjaliści próbują prowizorycznie uszczelnić przeciek w kadłubie statku. Wczoraj resztki ropy zostały przepompowane do mniejszego tankowca, a uszkodzony statek został odholowany do stoczni.

Fot. EPA-ELTA

## Slobodan Miloszević w więzieniu — Czekanie na odpowiedź USA

Slobodan Miloszević wczoraj przebywał trzeci dzień w więzieniu, a władze w Belgradzie czekały na wiadomość, czy jego aresztowanie wystarczy, by przekonać USA do kontynuowania pomocy gospodarczej dla Jugosławii.

Zachód z zadowoleniem przyjął aresztowanie byłego prezydenta Jugosławii, ale utrzymuje presję na Belgrad, aby Miloszević został odesłany do Hagi, siedziby Międzynarodowego Trybunału ds. zbrodni w byłej Jugosławii, który oskarża go o zbrodnie wojenne i przeciwko ludzkości.

Belgrad odmawiał dotychczas wydawania Hadze swych obywateli, a serbski wymiar sprawiedliwości zdecydował ścigać Miloszevicia za nadużycie władzy i korupcję.

Do tych zarzutów dochodzi kolejny — o stawianie oporu siłom porządkowym w momencie aresztowania Miloszevicia oraz oskarżenie przeciwko uzbrojonym zwolennikom byłego prezydenta, którzy usiłowali przeszkodzić policji w aresztowaniu go w nocy z piątku na sobotę — poinformował wczoraj przedstawiciel MSW.

Po aresztowaniu Slobodana Miloszevicia w nocy z soboty na niedzielę, a więc w terminie 31 marca, ustalonym przez Waszyngton dla podjęcia przez Belgrad istotnej współpracy z Trybunałem Międzynarodowym, Stany Zjednoczone powinny poinformować teraz o swej decyzji w sprawie kontynuowania pomocy gospodarczej dla Jugosławii.

Współpraca Belgradu z Trybunałem w Hadze jest w istocie jednym z warunków postawionych przez Stany Zjednoczone, aby odblokowały one pomoc w wysokości 50 mln dolarów i udzieliły wsparcia w MFV i Banku Światowym w sprawie przyznania Belgradowi kredytów przez te instytucje finansowe.

Serbski premier Zoran Djindjic wierzy w odpowiedź pomyślną dla Belgradu — jak powiedział — „nie dlatego, że Miloszević został zatrzymany”, ale ponieważ „wykazaliśmy stanowczość i wypracowaliśmy rezultaty na naszej drodze reform”. Djindjic potwierdził, że Belgrad dostarczył trybunałowi w Hadze do-



Czy Miloszević zostanie oddany za pomoc gospodarczą? Fot. EPA-ELTA

kumenty, świadczące o „znacznej poprawie” współpracy ze strony Jugosławii. „Myślę, że Kongres nie ma żadnego powodu, by odmówić nam pomocy. Byłbym bardzo zaskoczony i bardzo rozczarowany negatywną odpowiedzią” — dodał.

Podjęciem w piątek operację policji, która miała doprowadzić do poddania się Miloszevicia, Belgrad wykonał wyraźny gest w kierunku Zachodu, a szczególnie Stanów Zjednoczonych. Jednak prezydent George W. Bush, wyrażając zadowolenie z tego aresztowania, potwierdził, podobnie jak wielu innych przywódców zachodnich, że „powinien to być pierwszy etap prowadzący do procesu za zbrodnie przeciwko ludzkości” przed Międzynarodowym Trybunałem w Hadze.

Miloszević, któremu grozi 15 lat więzienia, będzie przebywać w tym areszcie co najmniej 30 dni. Adwokat złożył odwołanie od tej decyzji, ale nie ma nadziei na pozytywną odpowiedź.

W niedzielę wieczorem policja odkryła imponujący arsenał w rezydencji Miloszevicia, gdzie opierał się on aresztowaniu przez 24 godziny, chroniony przez uzbrojonych strażników. Policja przejęła również broń należącą do córki Miloszevicia, Mariji, obecnej u boku rodziców, gdy policjanci oblegali dom. Obecnie został jej postawiony zarzut nielegalnego posiadania broni.



## Polska

### Siła robocza

„Okres przejściowy na przepływ siły roboczej powinien być „krótki i elastyczny” — uważa przebywający w Polsce premier Luksemburga Jean-Claude Juncker.

Po rozmowach z premierem Jerzym Buzkiem premier Juncker opowiedział się za zamykaniem w najbliższym czasie jak największej liczby obszarów negocjacyjnych w rozmowach z krajami aspirującymi do UE.

### Zwrot i zbrodnia

Sprawa zwrotu majątków oraz upamiętnienie zbrodni w Jedwabnem.

To są główne tematy rozmów ministra spraw zagranicznych Władysława Bartoszewskiego z przedstawicielami społeczności żydowskiej w USA. Wizytę w Stanach Zjednoczonych Bartoszewski rozpoczyna jutro.

### Pojednanie

Premier Jerzy Buzek spotka się dzisiaj z Radą Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie.

Zostanie omówiona sytuacja w jakiej znalazł się proces wypłaty odszkodowań dla ofiar III Rzeszy.

### Wypadki

71 osób zginęło, a 1016 zostało rannych w 753 wypadkach drogowych, do których doszło w ubiegłym tygodniu.

### Przejście

Jutro zapadnie decyzja co do ewentualnego ponownego otwarcia przejścia granicznego Świnoujście-Ahlbeck.

Zapowiedział to wczoraj Andrzej Komorowski, główny weterynarz kraju, po wizytacji tego przejścia.

### Przemyt papierosów ...

Około 150 tysięcy paczek papierosów ukrytych w izolacji rur transportowanych z Łotwy do Niemiec, odkryli celnicy z przejścia granicznego z Litwą w Budzisku (Podlaskie).

Wartość kontrabandy oszacowano na 600 tys. zł.

### ... i narkotyków

Polski obywatel został zatrzymany wczoraj na moskiewskim lotnisku Szeremietiewo pod zarzutem przemytu narkotyków.

W bagażu 47-letniego Zbigniewa G., lecącego ze stolicy Nepalu Katmandu przez Moskwę do Amsterdamu, odnaleziono 11 kilogramów haszyszu.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował  
**Aleksander Borowik**

## Sprintem

● Reprezentacja Litwy zajęła ostatnie miejsce w juniorskich mistrzostwach świata 2 dywizjonu w hokeju. W meczu o 7 lokatę ulegli oni 1:11 drużynie Węgrów. Tym samym w następnym roku hokeiści Litwy będą grać w 3 dywizjone. Zwycięstwo w turnieju i awans wywalczyła Słowenia, która w finale pokonała Francję 5:2. Trzecie miejsce zajęła Polska, pokonując Estonię 4:2, piątę Wlk. Brytania wygrywając z Chorwacją 5:4.

● W pierwszym meczu ćwierćfinału ekipa rozgrywek Ligi NEBL Žalgiris Kowno pokonała na wyjeździe BC Kijów 77:59. Koszykarze CSKA Moskwa natomiast awansowali do Final Four. W drugim meczu ćwierćfinałowym CSKA przegrało na wyjeździe z lotewskim zespołem BC Ventspils 83:85, ale ponieważ pierwsze spotkanie Rosjanie wygrali 107:104 – awansowali do Final Four ligi NEBL.

● Sędzia arbitrażowy Euroligi koszykarzy Jose Manuel Meirim uznał, że pierwszy mecz półfinałowy tych rozgrywek pomiędzy AEK Ateny a Tau Ceramica Vitoria, zakończony zwycięstwem Greków po dogrywce 75:74, zostanie powtórzony. Po zakończeniu spotkania Hiszpanie złożyli protest uważając, że decydujące o wygranej punkty Grecy zdobyli już po upływie dodatkowego czasu gry. Termin powtórnego spotkania nie jest jeszcze znany. W drugiej konfrontacji półfinałowej Hiszpanie wygrali w Atenach 70:67. Po decyzji sędziego arbitrażowego prowadzą oni w rywalizacji z AEK 1-0.

● Amerykanin Ed Moses pobili rekord świata na 50 m stylem klasycznym podczas mistrzostw USA w Austin w pływaniu. Moses uzyskał czas 27,39 s. Poprzedni rekord świata na tym dystansie został ustanowiony w czwartek, kiedy Anthony Robinson popłynął w czasie 27,49 s.

● 15-letni Michael Phelps podczas mistrzostw USA w pływaniu ustanowił rekord świata na 200 stylem motylkowym. Amerykanin uzyskał czas 1.54,92 i o 0,26 s poprawił wynik swojego rodaka Toma Malchowa. Poprzedni rekord świata ustanowiony został w czerwcu 2000 roku.

● Barcelona zawarła porozumienie z Boca Juniors w sprawie transferu Argentyńczyka Juana Romana Riquelme. Hiszpanie zobowiązali się kupić piłkarza za 25,7 miliona dolarów. Jeżeli transfer doszedłby do skutku, byłaby to najwyższa suma jaką kiedykolwiek oferowano za argentyńskiego zawodnika.

● Mierzący 2,16 m chiński koszykarz Wang Zhi Zhi przybył do Stanów Zjednoczonych wraz z Donnie Nelsonem – drugim trenerem zespołu NBA Dallas Mavericks. Wang stanie się pierwszym Chińczykiem grającym w lidze NBA. Wang Zhi Zhi zaprezentował koszulkę ze swoim nazwiskiem i numerem 16, z którym będzie występował w nowej drużynie. Pierwszy występ Wanga jest planowany na czwartek, 5 kwietnia w meczu przeciwko Atlanta Hawks.

Na podstawie doniesień PAP, BNS i inf. wł. stronę przygotował  
**Andrzej Łakis**

W siatkarskiej lidze nadal nadal wiele niewiadomych

## Honorowa porażka „Polonii”

„Polonia” Wilno przegrała 1:3 (26:28, 18:25, 25:22, 19:25) z „Kontaktasem” Wilno w rozgrywkach litewskiej ligi siatkarskiej. Przegrana nie czyni im jednak wstydu, gdyż gra była wyrównana, tylko przeciwnik miał trochę więcej szczęścia.

„Kontaktas” to wielokrotny mistrz Litwy, który przegrał tylko jedno spotkanie w tegorocznych rozgrywkach – z „Polonią” właśnie. W ciągu mistrzostw lider stracił tylko 8 setów, w tym połowę w meczach z Polonusami. „Kontaktas” miał ogromny atut – średnia wieku jego zawodników przewyższa o 10 lat średnią „Polonii”.

W meczu tym „Polonia” po raz pierwszy przed własną publicznością wystąpiła w nowych, jakże miłych dla oka, białoczerwonych strojach, które otrzymała dzięki wsparciu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Kierownictwo zespołu wyraża również podziękowania ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej za pomoc w rozwiązaniu problemu sali oraz Tadeuszowi Jasińskiemu, tre-

nerowi klubu uczniowskiego z Suwałk, dzięki któremu „Polonia” ma drugi komplet strojów – czerwono-białe.

Mecz rozpoczął się bardziej szczęśliwie dla „Kontaktasa”, który objął prowadzenie z paroma punktami. „Polonia” jednak powoli, ale skutecznie odrabiała straty. W końcu zawodnicy w biało-czerwonych barwach mieli już przewagę. Zbliżał się koniec pierwszego seta, a wynik był 23:21 dla „Polonii”. W tym momencie dała znać o sobie rutyna ich przeciwników, którzy wyrównali, a w dalszej grze byli skuteczniejsi – 28:26. Przegrany set leży też trochę na sumieniu sędziów, którzy nie zauważyli parę przewinień siatkarki „Kontaktasa”.

Młodzi zawodnicy „Polonii” po tym nie zdołali należycie się pozbić i kolejny set przegrali 25:18. Na kolejny set natomiast siatkarki „Polonii” wyszli w bardzo bojowych nastrojach. Udało im się uniknąć błędów, dzięki czemu wygrali seta 25:22. Niestety, w ostatnim secie

błędów nie udało się uniknąć, a rywale całkowicie wykorzystali swój boiskowy spryt i wygrali 25:19. Po tej porażce zawodnicy „Polonii” śmiało mogli zejść z parkietu z wysoko podniesioną głową, gdyż gra, jaką zaprezentowali, wzbudziła szacunek przeciwników, licznie zebranych kibiców oraz specjalistów. Będziemy czekać na udany rewanż, najlepiej w finale. Prezes Związku Klubów Sportowych „Polonia” Janusz Łopuć obiecał drużynie wsparcie finansowe w rundzie play off oraz transport.

A teraz rzut oka na tabelę. Nigdy na Litwie nie było jeszcze tak wy-

równanej stawki zespołów. „Kontaktas” zapewnił sobie pierwsze miejsce po sezonie regularnym. „Polonia” również ma awans w kieszeni, nie wiadomo tylko z której pozycji przystąpi do gier play off. Na pozostałe dwa aspirują trzy drużyny, a „Agrotech” odpadł z rywalizacji dopiero w tej rundzie. Ostatni mecz „Polonia” zagra w sobotę w Szawlach z miejscową „Elgą”. Jeżeli wygra, ostatecznie będzie druga i mieć atut własnego parkietu w play off. Wyniki innych meczów: „Atletas” – „Elga” 0:3, „Ažuolas” – „Agrotech” 3:1.

Andrzej Łakis

### Litewska Liga Siatkówki

	M	W	P	Sety	Pkt.
1. „Kontaktas” Wilno	11	10	1	32:8	21
2. „Polonia” Wilno	11	7	4	22:17	18
3. „Aukštaitija” Poniewież	11	6	5	23:21	17
4. „Ažuolas” Wilno	11	6	5	21:21	17
5. „Elga” Szawle	10	5	5	21:18	15
6. „Agrotech” Kielmie	11	3	8	15:27	14
7. „Atletas” Kowno	11	1	10	8:30	12

### Ruszyła piłkarska liga

## Faworyci nie zawiedli

W minioną niedzielę ruszyła litewska ekstraklasa piłki nożnej, która od tego sezonu będzie się nazywać liga A.

Rywalizacja liczącej 10 drużyn lidze A rozpoczęła się od spotkania w Szawlach dwóch debutantów – miejscowego „Sakalasu” z „Vėtra” z Rudziszek.

Gospodarze wygrali 2:0, a pierwszą bramkę w sezonie zdobył Gintaras Siciūnas (9 minuta). On też został pierwszym liderem wśród strzelców ligi, gdyż druga bramka dla „Sakalasa” (11 min.) też była jego autorstwa. W tym spotkaniu pokazano też

pierwszą kartkę żółtą (Deividas Lunskis) oraz czerwoną (Mindaugas Ponomariovas).

W innych meczach wygrali faworyci: „Ekranas” Poniewież – „Nevezis” Kiejdany 1:0 (bramka – Povilas Lukšys, 82 min.), „Atlantas” Kłajpeda – „Dainava” Olita 2:0 (Julius Rauliukonis 57, Aleksandras Veseljevas 65), „Geležinis vilkas” Wilno – „Žalgiris” Wilno 1:2 (Romas Želėznias 52, Dainius Saulėnas 30, Raimundas Vilėniškis 83), „Inkaras” Kowno – FBK „Kaunas” 0:2 (Andrius Velička 84, Remigijus Pocius 89).

### Połączenia SuproLigi z Euroligą

## Będzie jedna liga

Dwie organizacje koszykarskie – FIBA i ULEB – doszły do porozumienia w sprawie unifikacji rozgrywek od przyszłego sezonu.

Taką informację przekazali członkowie obu organizacji po swym spotkaniu. Porozumienie ma zostać oficjalnie podpisane w najbliższym tygodniu w Monachium. Według działaczy FIBA ta organizacja ponownie będzie odgrywać główną rolę w sprawach związanych z aspektem sportowym nowych rozgrywek, natomiast ULEB ma dbać o interes finansowy zunifikowanych rozgrywek. Nowe, zunifikowane roz-

grywki będą nosić nazwę „Euroligi”. Prawdopodobnie zagrają w niej 32 zespoły. Do rozłamu w europejskiej koszykówce doszło we wrześniu. Część klubów, które miały występować w Eurolidze pod egidą FIBA, była niezadowolona z proponowanego podziału zysków i postanowiła utworzyć własne rozgrywki. W prowadzonej przez ULEB Eurolidze zagrały w tym sezonie 24 drużyny, w tym „Žalgiris” Kowno.

W utworzonej przez FIBA SuproLidze rywalizację rozpoczęło 20 zespołów, w tym, mistrz Litwy – „Lietuvos Rytas” Wilno.

### Coulthard wygrał GP Brazylii

## Prezent dla siostry

Brytyjski kierowca David Coulthard (McLaren-Mercedes) wygrał na torze Interlagos w Sao Paulo wyścig o Grand Prix Brazylii Formuły 1.

Niedzielną wygraną Coultharda przerwała seria sześciu kolejnych zwycięstw Schumachera. Drugie miejsce w trzecim tegorocznym wyścigu Formuły 1 zajął Niemiec Michael Schumacher (Ferrari) a trzecie – jego rodak Nick Heidfeld (Sauber).

W wyścigu znakomicie pojechał Kolumbijczyk Juan Pablo Montoya. Zawodnik Williams-BMW już na trzecim okrążeniu wyprzedził prowadzącego Schumachera i wyszedł na czoło wyścigu.

Pomimo ataków Schumachera i Coultharda, Montoya utrzymał prowadzenie aż do 38 okrążenia, kiedy uderzony z tyłu przez Josa Verstappena (Arrows) zmuszony był do zakończenia rywalizacji. Verstappen za ten czyn został ukarany grzywną 15.000 dolarów.

Podczas kolejnego okrążenia zaczął padać ulewny deszcz, zmieniając całkowicie warunki na torze, gdzie Coulthard minimalnie wyprzedził Schumachera.

Niemiec dwukrotnie stracił kontrolę nad bolidem, ale za każdym razem błyskawicznie wracał na tor. Brytyjczyk zaatakował na 50

okrążeniu i stopniowo odrywał się od Schumachera.

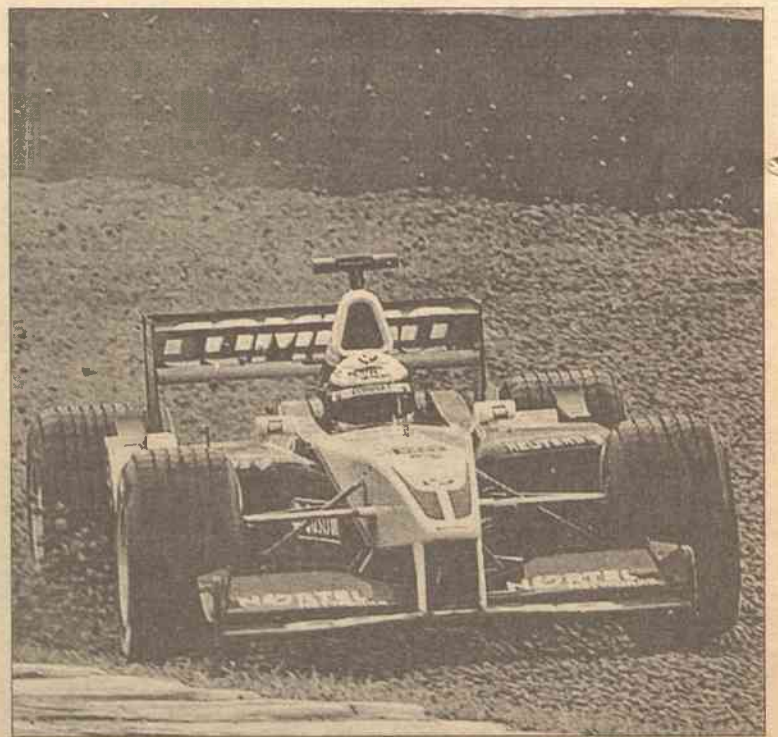
Po wyścigu zwycięzca powiedział: „Dzisiaj są urodziny mojej siostry. Przed wyścigiem prosiła mnie o prezent, a to jest najlepszy подарок jaki jej mogę dać”.

Wyścigu nie ukończył kolega Coultharda z zespołu, Fin Mika Hakkinen.

Sędziowie ukarali Fina mandatem w wysokości 5000 dolarów za opuszczenie samochodu na polu startowym bez kierownicy.

O pechu może również mówić Brazylijczyk Rubens Barrichello, który przed własną publicznością już na trzecim okrążeniu zderzył się z bolidem Ralfa Schumachera. Obaj musieli wycofać się z dalszej rywalizacji. Obaj zostali upomnieni przez sędziów.

**Wyniki GP Brazylii:** 1. David Coulthard (McLaren-Mercedes), 2. Michael Schumacher (Ferrari), 3. Nick Heidfeld (Sauber-Petronas), 4. Olivier Panis (BAR-Honda), 5. Jarno Trulli (Jordan-Honda), 6. Giancarlo Fisichella (Benetton-Renault), 7. Jacques Villeneuve (BAR-Honda), 8. Jean Alesi (Prost-Acer), 9. Tarso Marques (Minardi-European), 10. Jenson Button (Benetton-Renault).



Ralf Schumacher tym „spacerkiem” zaprzepścił swe szanse na pierwsze zwycięstwo  
Fot. EPA-ELTA

**Klasyfikacja kierowców:** 1. Michael Schumacher 26 pkt, 2. David Coulthard 20, 3. Rubens Barrichello (Ferrari) 10, 4. Nick Heidfeld 7, 5. Heinz-Harald Frentzen (Jordan-Honda) 5, 6. Olivier Panis 3, 7. Ralf Schumacher (Williams-BMW), Jarno Trulli po 2, 9. Kimi Raikkonen

(Sauber-Petronas), Mika Hakkinen (McLaren-Mercedes), Giancarlo Fisichella po 1.

**Klasyfikacja konstruktorów:** 1. Ferrari 36 pkt, 2. McLaren-Mercedes 21, 3. Sauber-Petronas 8, 4. Jordan-Honda 7, 5. BAR-Honda 3, 6. Williams-BMW 2, 7. Benetton-Renault 1.



